Nr. 297 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 28 października 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonjalne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Międzynarodowe Biuro Pracy sygnalizuje od pewnego czasu załamanie się trzy lata już trwającego nieustannego wzrostu bezrobocia w całym świecie i wysuwa nawet z tego faktu dość daleko idące wnioski, jakoby najcięższy okres kryzysu już minął i że sytuacja gospodarcza większości państw będzie się stopniowo poprawiała.

Istotnie, nie ulega żadnej wątpliwości, że bezrobocie nie rośnie. W pewnych gałęziach życia gospodarczego zaznaczyło się ożywienie, we wszystkich innych proces kurczenia się działalności gospodarczej ustał. Świat prawdopodobnie przeszedł już przez najostrzejsze napięcie kryzysu. Ale bądźcobądź skutki kryzysu i ich likwidacja potrwa jeszcze długo i będzie niejednokrotnie jeszcze bolesna.

Poprawa tedy postępuje powoli. Tem samem zagadnienie, które stanęło swego czasu przed państwami, obciążonemi wielką masą bezrobotnych, jest dla nich w dalszym ciągu aktualne. Więc chociaż już od trzech lat wierzymy w to, że nadchodząca zima będzie ostatnią ciężką zimą, jednak i ta jesień zmusza nas w całej pełni, tak jak poprzednie, do rozważenia problemu bezrobocia a właściwie problemu pomocy bezrobotnym. Bo ciężar bezrobocia, ciężar nietylko finansowy, ale zarazem społeczny i moralny daje się we znaki nawet krajom, w których nie grozi bezpośrednim przewrotem. Wśród społeczeństw wyrasta bowiem typ człowieka od kolebki do grobu niepotrzebnego, skazanego na wegetacje i jałmużnę, człowieka przeznaczonego do powolnej agonji.

Polska, wprzężona w system gospodarki ogólno-światowej, nie ma oczywiście ani siły, ani możności, aby klęsce bezrobocia przeciwstawić się u jego źródeł i przyczyn zasadniczych. Zjawiska wszechświatowe tylko w skali wszechświatowej mogą być pojęte i przezwyciężone. Ale mimoto przystąpiła ona, już wcześnie do łagodzenia tego nieszczęścia i walczy z niem dotychczas w sposób zwycięski.

Zasadniczy przełom stworzyła u nas ustawa z 16 marca 1933 roku, organizująca tzw. Fundusz Pracy. Wedle brzmienia tej ustawy Fundusz Pracy ma dostarczać pracy lub środków utrzymania osobom, pracy pozbawionym, a nie posiadającym innych środków do życia. Drogą prowadzącą do tego celu jest uruchamianie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych, lub robót o znaczeniu publicznem. Rząd w ten sposób zeszedł z dotychczasowej filantropijnej drogi zapomóg, czy darowizn i przystąpił do rozwiązania problemu bezrobocia nie w jego skutkach, ale w przyczynach. Zwalczać ma się podstawową klęskę, to jest bezrobocie, a nie jego następstwa. Czyli: dać pracę i płacić za nią, nie popierając bezczynności, choćby niezawinionej. Bo wypłacanie wszelkich zasiłków w jakiejkolwiek formie one się odbywa, musi mieć za skutek demoralizację znacznego odłamu społeczeństwa.

Fundusz Pracy osiągnął już dotychczas bardzo poważne rezultaty. Z zastrzeżeniem koniecznych odchyleń można ustalić, że w bieżącym roku znajdzie dzięki jemu pracę około 55.000 osób miesięcznie. Gdybyśmy nawet sumę tę zredukowali do 50.000, to jeszcze efekt zużycia sum Funduszu Pracy na zwalczanie a ściślej mówiąc na łagodzenie bezrobocia należy uważać za nader dodatni.

Wśród dotychczasowej działalności podkreślić należy akcję specjalną dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Statystyka wykazuje nieproporcjonalnie duży odsetek bezrobotnych należących do tej właśnie kategorji. Fundusz Pracy podjął starania o częściowe wyrównanie tego stanu drogą prowadzenia celowych robót dla zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych. Zatrudniono około 660 osób w różnych okresach czasu przez 2—10 miesięcy, dając ogółem około 3060 pracowniko-miesięcy. 134 inżynierów, 96 publicystów i uczonych 215 pracowników biurowych i kancelaryjnych i ponad 200 artystów znalazło pracę.

Nie można także pominąć pomocy doraźnej, będącej uzupełnieniem akcji zatrudnienia i obejmującej bezrobotnych, pozostających poza zasięgiem robót finansowanych przez Fundusz Pracy. Konieczność pomocy doraźnej jest uzasadniona niemożnością zatrudnienia bezrobotnych w ilości, dostatecznie odciążającej rynek pracy, oraz potrzeba przyjścia z pomocą bezrobotnym w okresie sezonowych przerw w robotach publicznych. Oczywiście w miarę rozszerzania się akcji zatrudniania bezrobotnych będzie mogła być zwężona akcja pomocy. W poszczególnych działach pomocy doraźnej udzielono dotychczas subwencyj w kwocie 8.280.000 zł., przydział mąki dla bezrobotnych wynosił 21.000 tonn, cukru 880 tonn, mieszanki cukrowo-kawowej 89 tonn, węgla 4.590 tonn; na zakup ziemniaków przekazano już zaliczki w wysokości 490.000 zł.

Nabyte w dotychczasowej działalności doświadczenie, pragnie Fundusz Pracy wykorzystać w przyszłym roku i program robót na rok 1934 chce oprzeć na zjednoczonych wysiłkach społeczeństwa i władz, dążąc do skoordynowania inicjatywy tak rządowej jak społecznej i prywatnej.

Więc przedewszystkiem stwierdzić należy, że preliminarz budżetowy Funduszu Pracy przewiduje na rok przyszły po stronie dochodów sumę stu miljonów zł. W tem mieszczą się opłaty ustawowe, około 74 miljonów i dotacja ze Skarbu Państwa 10 miljonów.

Na zatrudnienie bezrobotnych Fundusz Pracy planuje wydać w przyszłym okresie budżetowym 60 milj. a na akcje pomocy bezrobotnym 29 miljonów. W odróżnieniu do roku bieżącego przyszłe roboty prowadzone przy pomocy Funduszu Pracy ujęte być mają w jeden zwarty, celowo pomyślany program, którego podstawą będą jednolite dla terenu poszczególnych wojewódództw, technicznie i finansowo należycie przygotowane programy, obejmujące zarówno inicjatywę regionalną jak i zamierzenia centralnych ośrodków dyspozycyjnych.

Jednem zaś z najbardziej interesujących założeń programowych Funduszu Pracy jest przyjęcie konieczności konstruowania programu kilkuletniego. Coroczne podejmowanie tych samych prac za każdym razem odnowa uniemożliwia przeprowadzenie systematycznej walki o zmniejszenie bezrobocia. Tylko w ten sposób da się osiągnąć tak bardzo pożądana mobilizacja sił gospodarczych, ukrytych w społeczeństwie lub zamrożonych, i równie pożądane rozplanowanie akcji likwidacyjnej bezrobocia. Zgodnie z tem założeniem w miejsce finansowanej dotychczas dużej ilości drobnych i różnorodnych robót, obliczonych często na krótką metę, działalność Funduszu Pracy obejmie tylko kilka, ale zato zasadniczych typów inwestycyj, posiadających ogólno-gospodarcze i ogólno-państwowe znaczenie. Wśród tych inwestycyj w pierwszym rzędzie będzie uwzględniona budowa dróg o trwałej nawierzchni, dalej roboty wodno-komunikacyjne, kolejowe, meljoracyjne, przygotowanie

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

Wys. Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku mianowany Irlandczyk Sean Lester.

P. LESTER OBEJMIE SWE STANOWISKO 15 STYCZNIA 1934 ROKU.

Genewa, 26 października. (PAT) Rada Ligi Narodów na odbytem dziś posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka Sean Lestera na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

P. Lester, stały przedstawiciel w Genewie irlandzkiego rządu de Valery zaskarbił sobie tu wiele sympatji, występując przy licznych okazjach jako rzecznik mniejszych państw przeciwko państwom wielkim. Nominacja Lestera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który jak wiadomo stał konsekwentnie na stanowisku, że obywatel mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantującą maksymalną objektywność w wykonywaniu jego funkcyj, jest najwłaściwszym kandydatem na urząd Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku.

Nowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester urodził się w r. 1889. Począwszy od 20 roku życia Lester bierze czynny udział w niepodległościowym, rewolucyjnym ruchu irlandzkim sinnfeinistów. Do chwili ogłoszenia niepodległości Irlandji p. Lester był dziennikarzem. W r. 1922 wstąpił do ministerstwa spraw zagranicznych, a w r. 1929 mianowany został stałym delegatem Irlandji przy Lidze Narodów. Później wybrany został niestałym członkiem Rady Ligi. Ostatnio p. Lester był sprawozdawcą spraw mniejszościowych.

Polska poparła kandydaturę p. Lestera.

PRZEBIEG POUFNEGO POSIEDZENIA RADY LIGI NAR.

Genewa, 26 października. (PAT) Przebieg dzisiejszego poufnego posiedzenia Rady, na którem nastąpiła nominacja p. Lestera na stanowisko wysok. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku był następujący:

Przewodniczący rady, który wobec zrzeczenia się poprzednio przez delegata Brytanji funkcji sprawozdawcy, prowadził rokowania w tej sprawie oświadczył na wstępie, że obecnie sprawa nie nastręcza trudności, że p. Lester, którego kandydatura spotkała się z sympatycznem przyjęciem jest gotów objąć to stanowisko.

Przewodniczący sądzi, że rząd polski ma wszelkie powody do zadowolenia z tego rodzaju załatwienia sprawy.

Delegat polski minister Raczyński oświadczył: Pragnę ze swej strony w imieniu mego rządu poprzeć nominację p. Lestera. Już jako syn swojej ojczyzny ma pan Lester prawo do sympatji polskiej, a co więcej p. Lester potrafił pozyskać sympatję wszystkich członków Rady w przeciągu tak krótkiego okresu, od chwili, gdy zasiadł między nami, w swoim charakterze członka Rady. Polska miała okazję wypowiedzieć swoją opinję co do metody wyboru Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Jak słusznie powiedział nasz przewodniczący, możemy być w tym wypadku całkowicie zadowoleni, to też z przyjemnością mogę zapewnić p. Lestera, że może liczyć w wypełnianiu swego delikatnego i trudnego zadania na jaknajbardziej przyjazną pomoc rządu polskiego.

Delegat W. Brytanji poparł kandydaturę p. Lestera i dodał, że rad jest stwierdzić pojednawczość okazaną przez rząd polski, którego punkt widzenia co do systemu wyboru odpowiedniego kandydata został wzięty pod uwagę.

Delegat Francji poparł również kandydaturę Lestera i przypomniał, że zadania Wys. Komisarza nie ograniczają się jedynie do roli arbitra w stosunkach polsko-gdańskich, ale obejmują także czuwanie nad tem, aby konstytucja W. M. Gdańska była w pełni przestrzegana.

Zamknięcie sesji Rady Ligi Narodów.

W konsekwencji Rada przyjęła rezolucję, wedle której p. Lester jest mianowany Wys. Komisarzem w Gdańsku na okres 3 lat, począwszy od 15 stycznia 1934 r. Do tego czasu p. Rosting dotychczasowy Wys. Komisarz będzie upoważniony przez sekretarza gen. Ligi do pełnienia funkcji Wys. Komisarza.

Po przyjęciu rezolucji, na propozycję przewodniczącego delegat Brytanji Eden przyjął ponownie funkcje sprawozdawcy spraw gdańskich.

Sesja Rady została następnie zamknięta. Następna sesja rozpocznie się 15 stycznia 1934 r. pod przewodnictwem reprezentanta Polski

(Dalszy ciąg ze strony I-szej.)

terenów budowlanych i drobne budownictwo mieszkaniowe, elektryfikacja, gazyfikacja, oraz urządzenia miejskie. Wśród środków służących postulatowi likwidacji bezrobocia Fundusz Pracy wysuwa również osadnictwo rolne i podmiejskie, zwłaszcza na terenach niedostatecznie zagospodarowanych. Oprócz tego działalność inwestycyjna Funduszu Pracy ma objąć również te ośrodki dyspozycji gospodarczej, na których mogą wyróść trwałe i gospodarczo zdrowe placówki polskiego przemysłu. Wytyczne polityki Funduszu Pracy przewidują też zaopiekowanie się pozbawioną pracy młodzieżą i w tym celu przy wykonywaniu niektórych robót publicznych będzie zastosowany system pracy zespołowej, której cechą będzie dobrowolność uczestniczenia w zespołach.

Podsumowawszy to, cośmy tu przytoczyli, widzimy, że na wszystkich odcinkach idziemy drogą spokojną bez gwałtownych eksperymentów a więc bez obawy katastrofy, bez obawy wstrząsów. Siła nasza i tych państw, które przyjęły podobną metodę, polega właśnie na tem.

Odwołanie święta Thalerhofu we Lwowie.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że komitet Rusinów urządzający Święto Thalerhofu we Lwowie, zgłoszone na dzień 31 bm. wycofał u władz zgłoszenie. Wobec tego Święto Thalerhofu we Lwowie odbędzie się w innym terminie. Niewątpliwie komitet uznał, że urządzanie Zjazdu Thalerhofskiego w obecnym okresie czasu jest nieodpowiednie.

Nadużycia w Miejskiej Elektrowni we Lwowie.

Władze magistrackie we Lwowie wpadły ostatnio na ślad znaczniejszych nadużyć w biurze Światła Elektrowni we Lwowie. Według pierwszych informacyj, inkasent tego biura Przysiężny dopuścił się nadużyć w wysokości około 10.000 zł. Ze strony Prezydium Miasta zarządzono dochodzenia dyscyplinarne. Sprawa będzie przekazana prokuratorowi Sądu okręgowego we Lwowie, a śledztwo przeprowadzi sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia dr. Liedert, który, jak wiadomo, prowadzi już także szereg innych dochodzeń w sprawie nadużyć w administracji miejskiej.

Z toru M. T. Z.

Wyniki z dnia 26 października:

Gon. I. z przeszkodami: Nagr. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3600 m. Start. 3 konie. 1) Hajdamak J. Goszczyńskiego, 2) Droga, 3) Gwido. Tot. z. 49.

Gon. II. 500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1200 m. Start. 6 koni. 1) Sygnał Z. Woltowicza, 2) Alpara, 3) Comtessin. Tot. zw. 28. fr. 11.50 i 14.

Gon. III. z płotami. Nagr. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2.800 m. 1) Azara Grona Ofic. 14 p. ul. 2) Ix Długonogi, 3) El-Greco. Tot. zw. 12.50.

Gon. IV. Nagr. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1400 m. Start. 4 konie. 1) Pewna II J. Czerkawskiego, 2) Reforma R. hr. Potockiego, 3) Syr-Darja K. Zarczewskiego. Tot. zw. 11.50, fr. 7 i 7.50.

Gon. V. Nagr. 500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1200 m. Start. 4 konie. 1) Medaille d'or W. Rutkowskiego, 2) Strypa, 3) Kropidło. Tot. zw. 9.50, fr. 6 i 7.

Gon. VI. (Sprzedażna). Nagr. 600 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1200 ml Start. 5 koni. 1) Parsifalka T. Kostkinewicza, 2) Traviata, 3) Gorzałka. Tot. zw. 18.50 fr. 9.50 i 8.50.

Gon. VII. Nagr. 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 m. Start. 5 koni. 1) Bantam W. hr. Ponińskiego, 2) Karabela II, 3) Elegant. Tot. zw. 9. fr. 7 i 9 zł

—o—

Rozszerzony gabinet radykałów.

Sarraut przyjął misję tworzenia rządu.

Paryż, 26 października. (PAT) Po serdecznej naradzie z Albertem Milchaut, sekretarzem gen. stronnictwa radykałów społecznych Sarraut udał się na plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej radykałów społecznych, na którem wygłosił przemówienie.

Sarraut zauważył, że pragnie utworzyć gabinet opierający się na większości wyłonionej z wyborów w r. 1932 i prowadzić w polityce zewnętrznej dzieło rozpoczęte przez Brianda, a kontynuowane przez Herriota i Paul Paul Boncour. W dziedzinie finansów Sarraut uważając, że niemożliwe jest żądać od kraju nowych ofiar, wypowiedział się za osiągnięciem równowagi budżetowej przez wprowadzenie pewnych ulg podatkowych, których konsekwencją byłby niezwłoczny rozwój gospodarczy państwa.

Paryż, 26 października. (PAT) Przewodniczący grupy republikańsko społecznej wyraził Sarraut w imieniu grupy całkowite zaufanie.

W imieniu grupy niezależnej lewicy deputowany Rene Tour **zapewnił** Sarraut, że grupa jego udzieli mu swego poparcia w polityce o wyraźnej orientacji lewicowej.

Z Pałacu Burbońskiego Sarraut przybył do Pałacu Elizejskiego, aby powiadomić Prezydenta Republiki, że przyjmuje misję tworzenia nowego rządu.

Nominacja jego gabinetu nastąpi po południu lub wieczorem.

Min. Sarraut przyjął zasadę rozszerzonego gabinetu radykałów.

O godzinie 15 przypuszczalna lista gabinetu Sarraut przedstawiała się następująco:

Premjer i min. spraw zagranicznych Sarraut, wicepremjer, sprawiedliwość i delegatura do Ligi Narodów — Paul Boncour, sprawy wewnętrzne Chautemps, finanse Bonnet, budżet Pietri lub Allemade, wojna Daladier, marynarka Barthout, lub De Monzie, lotnictwo Cot, handel Monzie lub Barthout, kolonje Regnier, rolnictwo Queille, praca Dalomier, marynarka handlowa Frote, poczta Laurent Eynac, oświata Del Bosy, pensje Ducos, zdrowie Painleve, roboty publiczne Paganon.

Posiedzenie sekcji samorządowej

przy Radzie Naczelnej BBWR.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu sekretarjatu naczelnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem posiedzenie organizacyjne sekcji samorządowej przy Radzie Naczelnej BBWR województw południowo-wsch. Sekcja ukonstytuowała się w następujący sposób: prezes poseł dr. Zdzisław Stroński, wiceprezes burmistrz miasta Tarnopola dr. Włodzimierz Lenkiewicz, II. wiceprezes Władysław Dziduszycki, sekretarz komisarz rządowy m. Borysławia Kazimierz Rossowski.

Prezes poseł dr. Stroński wygłosił referat programowy i omówił najbliższe prace sekcji. W dyskusji zabierali głos pp. Rossowski, dr. Lenkiewicz, pos. dr. Moszyński, Krukierek, Poznański, posłanka Bałabanówna i Kalm. Po wyczerpanej dyskusji ustalono program prac sekcji.

nym o organizowanie pochodu do Rzeszowa, celem zwolnienia aresztowanego Andrzeja Pluty.

Sąd skazał Groszka na 7 tygodni aresztu, zaś Grabosza na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata, przyjmując jako okoliczność łagodzącą podeszły wiek oskarżonych i ich dotychczasową niekaralność. Zarówno prokurator Szepieniec, jak i obrońcy zapowiedzieli wniesienie apelacji.

Z Rady miejskiej.

PRZEPISY MIEJSCOWE DLA WODOCIĄGÓW MIEJSKICH.

Na wstępie wczorajszych obrad Rady miejskiej prof. dr. Matakiewicz referował sprawę przepisów miejscowych dla wodociągów miejskich, wydanych w myśl ustawy budowlanej z r. 1928. Przepisy te normują opłatę za wodę, sprawę połączeń wodociągowych i t. p.

Po dłuższej dyskusji w myśl wniosków referenta — uchwalono przepisy te bez zmiany.

O GODZINACH OTWIERANIA I ZAMYKANIA ZAKŁADÓW HANDLOWYCH.

Zgodnie z wnioskami ref. dr. Zierlera przyjęto opinję Rady m. dla Starostwa grodzkiego w sprawie przepisów otwierania i zamykania sklepów i zakładów fryzjerskich. Owóż Rada m. stoi na stanowisku, że sklepy niespożywcze powinne być otwarte od 9—19, spożywcze od 7—19 a w soboty i dni przedświąteczne od 8-20, zaś zakłady fryzjerskie od 9-19, zaś w soboty i dni przedświąteczne do 21.

Sprawa ta wywołała obszerną dyskusję, w której zabierali głos rr. dr. Thullie, Bilbel, dr. Herschtal i dr. Rosenkrantz.

POBÓR DODATKÓW KOMUNALNYCH DO OPŁAT OD PATENTÓW AKCYZOWYCH.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. Buszka, uchwalono pobór dodatków komunalnych do państwowych opłat od patentów akcyzowych w dotychczasowej wysokości.

Po przyjęciu kilku uchwał drugich o godz. 20.30 wicepr. Irzyk zamknął obrady.

—o—

Wyroki w dwóch procesach

o organizowanie marszów chłopskich.

Rzeszów, 26 października. (PAT). Pod przewodnictwem s. Górskiego toczyła się dziś rozprawa przeciwko Wł. Tęczarowi z Różanki i 6 towarzyszom oskarżonym o to, że w dniu 20 czerwca ub. r. w Różance, Niewodnej, Pręgowej i Szufnarowej urządzali zgromadzenia i pochody, mające na celu użycie w Nockowej przemocy przeciw funkcjonarjuszom policji, w związku z tymczasowem przytrzymaniem osób podejrzanych o przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu. Wśród oskarżonych znajdują się dwie kobiety, które nawoływały chłopów do zbrojenia się i do pochodu do Nockowej.

Po przesłuchaniu oskarżonych zeznawali świadkowie w liczbie jedenastu, którzy potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia. Po przemówieniu prokuratora Paluka i obrońców, sąd skazał Władysława i Aleksandra Tęczarów na karę po 15 miesięcy więzienia, Bronisława Fafarę na 1 rok, Józefa Tęczara na 10 miesięcy Janinę Gazdę i Czesławę Kolek po 8 miesięcy więzienia, tym ostatnim z zawieszeniem kary na lat 5.

Przed drugim kompletem sędziowskim pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okr. Byszewskiego, toczyła się dziś rozprawa przeciwko Dominikowi Groszkowi, przewodniczącemu miejscowego koła Stronnictwa Ludowego i Józefowi Graboszowi, oskarżo

W kilku wierszach.

Katastrofa kolejowa pod Cherbourgiem wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie. Rozmiary tej katastrofy są o wiele większe niż początkowo przypuszczano. Wedle ostatnich wiadomości liczba zabitych sięga 37 osób, a ponadto 86 pasażerów jest rannych, z czego 27 znajduje się jeszcze w szpitalu. Komisja śledcza nie zdołała dotychczas ustalić dokładnie przyczyn katastrofy.

W N. Jorku obawiają się hitlerowskich awantur. Burmistrz N. Jorku O'Brien zabronił uroczystości zorganizowanych przez Niemców w N. Jorku na dzień 29 b. m. podczas których to uroczystości miał przemawiać ambasador niemiecki w Waszyngtonie. Powodem decyzji O'Briena była obawa, że może dojść do starć między sympatykami a wrogami ruchu hitlerowskiego.

170.000 ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych. „Paris Soir" donosi z Berlina, że wedle informacyj z kół dyplomatycznych liczba internowanych w obozach koncentracyjnych w Niemczech wynosi obecnie 170.000 osób. Pogłoski o amnestji dla więźniów politycznych po plebiscycie w dniu 12 listopada, zostały zdementowane.

Ograniczenie pracy w fabrykach moskiewskich. Fabryka „Dynamo", jedna z największych w Moskwie, przeszła z 3 zmian na 2 zmiany robotników. W analogiczny sposób ma być zmniejszona praca we wszystkich fabrykach moskiewskich.

Samobójstwo kupca.

W kamienicy przy ul. Legionów 29, wczoraj około godz. 9 rano wyskoczył z okna III piętra na podwórze 37-letni kupiec Józef Duchowny z Szumska obok Krzemieńca, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa były trudności finansowe.

—o—

P. Premjer Jędrzejewicz na Zamku.

Warszawa, 26 października. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przedpołudniem prezesa Rady Ministrów p. Jędrzejewicza, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Rewizje u członków Stronnictwa Ludowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Sz). W Myślenicach policja przeprowadziła rewizje w domu prezesa Koła Stronnictwa Ludowego Jana Roga i prezesa Koła Młodzieży Wiejskiej Szczepana Depty. U pierwszego z nich znaleziono amerykański rewolwer bębenkowy i gazetę komunistyczną, u drugiego zaś 3 naboje w kieszeni kamizelki, co nasuwa przypuszczenie że posiada on broń. Obaj ukrywają się przed aresztowaniem, utrzymując ścisły kontakt z działaczami Stronnictwa Ludowego powiatu limanowskiego.

Protest rządu angielskiego z powodu uwięzienia dziennikarza

Londyn, 26 października. (PAT) W związku z aresztowaniem monachijskiego korespondenta „Daily Telegraph" Pantera, ambasador Brytyjski w Berli nie złożył formalną notę, wyrażającą protest ze względu na niedopuszczenie do Pantera brytyjskiego konsula generalnego w Monachjum, oraz żądającą podania powodów aresztowania. Zarzut szpiegostwa, wysuwany przez władze niemieckie, jest nieistotny, ponieważ powodem tego zarzutu mogło być tylko sprawozdanie prasowe o manifestacji oddziału szturmowego w Kilheim, co nie może być uważane za akcję szpiegowską

Klęska wyborcza konserwatystów angielskich.

Londyn, 26 października. (PAT) W jednym z zachodnich okręgów wyborczych Londynu Fulham odbyły się wczoraj wybory uzupełniające do Izby Gmin, spowodowane śmiercią deputowanych dotychczasowych. Okręg Fulham był od 15 lat w posiadaniu konserwatystów i uważany był za okręg bezwzględnie pewny. Tymczasem wczorajsze wybory zadały konserwatystom klęskę. Labour Party miała 4.800 głosów większości. Głosy konserwatystów z 24.000 spadły o połowę, zaś głosy Partji Pracy z 9.000 podwoiły się na 18.000.

Jest to dowód zmian, jakie w znacznej części społeczeństwa angielskiego dokonywują się na niekorzyść obecnego rządu narodowego Mac Donalda.

Wys. Komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec.

Genewa, 26 października. (PAT) Przewodniczący Rady Ligi mianował wysokim komisarzem Ligi do spraw uchodźców z Niemiec p. James G. Mac Donalda, obywatela amerykańskiego, przewodniczącego znanej organizacji amerykańskiej „Foreign Police Association". Rząd amerykański wyraził zgodę na wydelegowanie oficjalnego reprezentanta do rady administracyjnej, która będzie wspomagać wysokiego komisarza.

10 miljonów samobójstw.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Z Genewy donoszą: Socjalno-polityczna komisja Ligi Narodów opublikowała statystykę samobójstw w Europie. Z zestawień wynika, że w ciągu 30-lecia, t. j. od dnia 1 stycznia 1901 do d. 31 grudnia 1931 r. zanotowano w Europie 10 miljonów samobójstw. Największe pozycje w tej przerażającej statystyce stanowią ostatnie lata.

Pas fortyfikacyj w północnej Francji.

Znamienna uchwała komisji senackiej.

Paryż, 26 października. (PAT) Na specjalną uwagę zasługuje wczorajsza uchwała komisji wojskowej senatu. Komisja jednogłośnie postanowiła wystąpić z wnioskiem wybudowania na północnych granicach Francji pierścienia stałych fortyfikacyj obronnych. Komisja z całem uznaniem ocenia wysiłki sprzymierzonego narodu belgijskiego w sprawie zabezpieczenia granic, nie mniej jednak wychodząc z założenia, że stolica Francji znajduje się zbyt blisko północnej granicy państwa postanowiła zwrócić uwagę ministerstwa wojny i przyszłego rządu na konieczność przedsięwzięcia jak najrychlej powyższych prac fortyfikacyjnych.

—o—

Wynagrodzenie wójtów i sołtysów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Sz) Ustawa samorządowa nadała Ministrowi Spraw Wewnętrznych prawo uregulowania wynagrodzeń wójtów i sołtysów gmin wiejskich. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowywany jest projekt rozporządzenia ministerjalnego, który ustali maksymalną granicę wynagrodzenia wójtów i sołtysów na terenie całego Państwa

Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego z powodu ekscesów młodzieży akademickiej.

(Korespondencja własna z Berlina.)

Warszawa, 26 października. (Sz) Wczoraj na Uniwersytecie warszawskim zawieszono wykłady. W dniu dzisiejszym Minister WR. i OP. Janusz Jędrzejewicz przesłał do rektora Uniwersytetu warszawskiego prof. Bieńkowskiego pisemne zarządzenie, którem na zasadzie art. 42 ustawy o szkołach akademickich zamyka z dniem 26 b. m. Uniwersytet warszawski w całości.

Zarządzenie Ministra WR. i OP. umotywowane jest trwającemi od kilku dni na Uniwersytecie warszawskim zajściami, które w dniu 25 b. m. przybrały charakter krwawych ekscesów.

Konsekwencją zarządzenia Ministra WR. OP. dla studentów Uniwersytetu warszawskiego jest to, że z dniem dzisiejszym wszyscy oni przestali być słuchaczami Uniwersytetu warszawskiego. Z chwilą ponownego otwarcia Uniwersytetu, wszyscy studenci będą musieli powtórnie złożyć podania o przyjęcie, bez względu na ilość przestudjowanych dotychczas lat.

W związku z krwawemi zajściami na Uniwersytecie warszawskim oraz zamknięciem Uniwersytetu, bramy Uniwersytetu były dziś od rana zamknięte. Przed wejściem na dziedziniec gromadziły się grupy młodzieży, które jednak rozpraszała policja. Wśród studentów poczęto kolportować ulotkę Legjonu Młodych, w ostrych słowach potępiającą sprawców krwawych zajść. Ulotka ta została przez władze bezpieczeństwa, ze względu na ostry jej ton, skonfiskowana.

Wczoraj wieczorem aresztowany został student Uniwersytetu warszawskiego Jerzy Korzycki, członek b. O. W. P., przy którym znaleziono rewolwer systemu browning. Przyznał się że strzelał w lokalu Bratniej Pomocy. W dniu dzisiejszym prokurator Kożuchowski przesłuchał aresztowanego studenta Korzyckiego.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia celem ustalenia nazwiska drugiego studenta, który miał strzelać do kolegów na dziedzińcu Uniwersytetu. W związku z wczorajszemi zajściami władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań wśród członków byłego O. W. P., co do których istnieją poszlaki, że byli organizatorami awantur bądź też brali w nich czynny udział. Wśród kilkunastu aresztowanych zaledwie kilka należy do świata akademickiego. Reszta są to ludzie o niższem wykształceniu.

Prokurator wszczął dochodzenie przeciw władzom uniwersytetu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (Sz) Prokurator Sądu okręgowego w Warszawie wszczął dochodzenia karne przeciwko władzom uniwersytetu warszawskiego za bezczynność w czasie wczorajszych zajść, w szczególności zaś za niezawiadomienie władz bezpieczeństwa o dokonanej zbrodni pospolitej na terytorjum Uniwersytetu.

Jutro prokurator przesłucha w związku z tem dochodzeniem naczelnika wydziału bezpieczeństwa komisarjatu rządu p. Łepkowskiego i rektora zamkniętego Uniwersytetu prof. Pieńkowskiego.

Linja lotnicza Berlin — Warszawa?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (Sz). Z Berlina donoszą, że kursuje tam pogłoska, jakoby lotnicze władze niemieckie zamierzały zwrócić się do władz polskich z propozycją podjęcia rokowań na temat uruchomienia stałej linji lotniczej Berlin—Warszawa dla komunikacji pasażerskiej. Konwencja lotnicza polsko-niemiecka, według opinji strony niemieckiej, jest wyjątkowo aktualna. Potrzebę linji Berlin—Warszawa wskazywały oddawna niemieckie sfery gospodarcze. Ponadto sfery te zwracają uwagę na celowość uruchomienia linji lotniczej Wrocław—Katowice.

Potanienie kredytu winno nastąpić również w prywatnych bankach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Wczorajsze zarządzenie Rady Banku Polskiego w sprawie obniżenia stopy dyskontowej, nastąpiło w wyniku pomyślnie kształtującej się sytuacji walutowej, dzięki zwiększonemu dopływowi walut i dewiz obcych do Banku Polskiego. Zarządzenie to znajduje ponadto uzasadnienie w dążności do potanienia pieniądza, jaka ujawniła się ostatnio na międzynarodowych rynkach finansowych. Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Polski jest dalszym etapem potanienia kredytu krótkoterminowego w Polsce.

Decyzja Rady Banku Polskiego jest stwierdzeniem, że sytuacja finansowa w Polsce kształtuje się pomyślnie. Należy się spodziewać, że prywatne instytucje bankowe pójdą śladami naszej instytucji emisyjnej i również obniżą swą stopę dyskontową.

Atak lotniczo-gazowy na Przemyśl.

Przemyśl, 26 października. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyła się zapowiedziana próba ataku samolotów i gazowego na nasze miasto. Ruch w mieście zamarł zupełnie. Sklepy są przeważnie pozamykane ludzi widać bardzo niewielu. Co chwila przebiegają ulicami oddziały ratownicze, opatrzone w maski i nosze.

Około godz. 10-ej rano rozlega się ryk syren a wszystkie dzwony biją na alarm Nad miastem pojawiają się 3 samoloty, które rozpoczynają bombardowanie miasta. Równocześnie na rogach ulic zapalają się świece dymne.

Ulice pustoszeją zupełnie. Publiczność chroni się do bram i schronów które umieszczone są mniej więcej co 100 kroków. Drogę do schronów wskazują specjalne tablice orjentacyjne. Ulicami miasta przebiegają karetki Pogotowia Ratunkowego, oraz auta ciężarowe wiozące drużyny ratownicze.

W akcji ratowniczej uczestniczą oddziały Związku Strzeleckiego, oddziały PW. męskie i żeńskie, oraz oddziały wojskowe. Ustawione dokoła miasta karabiny maszynowe ostrzeliwują samoloty.

W budynkach rządowych i pracownicy urzędują w maskach gazowych. Atak trwał około 46 minut.

Temperatura we Lwowie w dniu 26 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 727'84, temperatura +6'6; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727'26, temper. +9'0; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 725'97, temperatura +8'8.

J. KUTNYJ, A NIE J. KONTNY.

Prasa lwowska podała wczoraj mylnie nazwisko redaktora „Nowego Czasu" u którego mieszkał Mikołaj Lemyk zabójca urzędnika konsulatu Z. S. S. R. we Lwowie. Redaktor „Nowego Czasu" nazywa się nie Józef Kontny lecz Józef Kutnyj.

Termin wpłacania 2-ej raty Pożyczki Narodowej.

Warszawa, 26 października. (PAT). Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że z uwagi na przypadające w dniu 1 oraz w dniu 5 listopada święta, termin wpłacania drugiej raty Pożyczki Narodowej został ustalony na okres od 31 października do 6 listopada r. b. włącznie. W związku z tem wszystkie wpłaty na Pożyczkę, które wpłyną od subskrybentów do dnia 6 listopada będą uważane za uskutecznione w terminie przewidzianym w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933.

Przed Świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Na uroczystości 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego i Obrony Lwowa zjeżdża do naszego miasta — można rzec — cała Polska. Z Podhala jest zapowiedziana grupa uczestników, złożona z ponad 500 osób. Ponadto przysyłają Podhalanie do Lwowa swój chór, teatr regionalny, oraz zespół taneczny, które urządzą Dzień Góralski we Lwowie. Spodziewany jest przyjazd grupy regjonalnej z Łowicza w strojach ludowych. Z Wołynia przyjedzie również ponad 500 osób. Z Radziechowa zapowiedziało swój przyjazd 100 uczestników — konnicy. Duża grupa gości przyjedzie z Pomorza, Krakowa, Wileńszczyzny i innych stron Polski. Tłumny udział w lwowskiem święcie zapowiedzieli bracia nasi z Górnego Śląska.

MASOWA DEKORACJA OBROŃCÓW LWOWA.

Jednym z najważniejszych punktów programu w uroczystościach listopadowych, które w bieżącym roku odbędą się we Lwowie, będzie masowa dekoracja uczestników Obrony Lwowa Krzyżem i Medalem Niepodległości. Jak nas informują, dekorowanych będzie około 800 Obrońców Lwowa. Będzie to pierwsza w Polsce masowa dekoracja odznaczeniami, a w szczególności Krzyżem i Medalem Niepodległości.

Adolf Hitler o „jabłku niezgody“ między Niemcami i Polską.

Berlin, 26 października. (PAT) W środę w południe agencja Wolffa opublikowała pełny urzędowy tekst wczorajszej mowy Hitlera. Według urzędowego tekstu ustęp, odnoszący się do Polski, brzmi następująco:

„Podobnie, jak gospodarczo postępowano bezsensownie, tak i politycznie postępowano również bezsensownie. Tylko jeden przykład: Pomiędzy Polską a Niemcami tworzy się korytarz. Można było wówczas znaleść inne rozwiązanie. Istnieją w Europie Niemcy i istnieją w Europie Polacy. Oba narody będą musiały przyzwyczaić się do współżycia obok siebie i ze sobą, oraz do wzajemnego znoszenia się (ożywione oklaski). Ani Polacy nie mogą wykreślić narodu niemieckiego z mapy Europy, ani też my nie jesteśmy tak nierozsądni, aby chcieć wykreślić Polaków (głosy „bardzo słusznie“ — wesołość).

Wiemy, że oba narody istnieją i że muszą ze sobą współżyć. Dlaczego więc rzuca się w ich życie jabłko niezgody? Wszystkiego mogły wówczas mocarstwa dokonać, dlaczegoż więc musiały tak postąpić? Można było znaleść inną drogę, aby być sprawiedliwym dla obu krajów — ale tego przecież nie chciano. Ten pokój wersalski ma tylko jedną myśl: w jaki sposób możnaby sztucznie utrzymać niepokój na przyszłość“.

* * *

Paryż, 26 października. (PAT) Radykalny „Notre Temps“ omawia głosy prasy polskiej o ostatniej mowie Hitlera i przytacza ustęp z przemówienia Hitlera o Pomorzu, zapytując, czy deklaracja ta nie stanowi pewnego rodzaju oferty pod adresem Polski, oferty dla uzupełnienia i zrównoważenia propozycyj, poczynionych Francji. Pismo zwraca uwagę na ostatnie rokowania ekonomiczne polsko-niemieckie, które przybrały raczej obrót pomyślny. Artykuł swój „Notre Temps“ zaopatruje tytułem „Odprężenie stosunków polsko-niemieckich“.

Rugi w Związku prasy berlińskiej.

Berlin, 26 października. (PAT) Zarząd związku prasy berlińskiej wykluczył ze związku kilku swych członków, m. in. b. szefa prasowego rządu pruskiego Hansa Goslera, b. posłów do Reichstagu Heiniga i Wappenheimera, długoletniego prezydenta Reichstagu, socjaldemokratę Pawła Loebego, b. red. „Vorwaertsu“ Wiktora Schiffa i b. szefa prezydjum policji Schoeny'ego. Jako motyw, związek podaje, że wspomniani członkowie obrażaliby powagę związku przez należenie do niego.

Jak ujęto Czajkowskiego.

Stanisławów, 26 października. (D). W uzupełnieniu wiadomości o zastrzeleniu groźnego bandyty Hrim-Czajkowskiego w Serafińcach (donieśliśmy o tem wczoraj) podajemy kilka dalszych szczegółów:

Gdy posterunkowy Jankowiak wszedł o godz. 11 przedpoł. do domu matki Czajkowskiego, bandyta siedział przy stole czytając gazetę. Ujrzawszy posterunkowego, chwycił haczyk żelazny i zamierzył się na niego. Strzał posterunkowego położył Czajkowskiego trupem na miejscu. Matka bandyty, stając w obronie syna, uderzyła policjanta siekierą, jednak wkrótce usunęła się na ziemię, otrzymawszy śmiertelny postrzał z rewolweru.

Do Serafiniec przybyła komisja sądowo-lekarska.

Zwyżka kursu franka francuskiego na wiadomość o tworzeniu rządu przez Sarraut'a.

Paryż, 26 października. (PAT) Wiadomość o powierzeniu Albertowi Sarraut misji tworzenia gabinetu wpłynęła uspokajająco na koła finansowe. Zaznaczył się spadek funta i dolara. Funt notowany był przy zamknięciu giełdy paryskiej 80.90 w stosunku do 82.35 w dniu wczorajszym. Dolara notowano 16.85 (czoraj 17.35). Na dzisiejszej giełdzie robiono również tranzakcje złotym polskim i notowano 287 fr. za 100 zł. co stanowi zwyżkę złotego o 50 centynów w stosunku do ostatnich notowań oficjalnych.

* * *

Paryż, 26 października. (PAT) W związku z powierzeniem misji tworzenia rządu Albertowi Sarraut, „La Liberte“ stwierdza, że premjer stoi przed dwoma zasadniczemi faktami: 1) grupa Renaudela neosocjaliści, nie chcą wziąć udziału w rządzie, 2) lewica radykalna wyraźnie zastrzega, że nowy rząd nie może szukać oparcia u socjalistów.

* * *

Grupa socjalistyczna odbyła dziś posiedzenie, na którem wywiązała się gwałtowna walka między zwolennikami Bluma a neosocjalistami. Neosocjalistom ostro zarzucono, że głosowali za rządem Daladiera. W polemice postawiono wniosek wyłączenia neosocjalistów z partji. Ostateczna decyzja nie zapadła i odroczona została do posiedzenia rady partyjnej. Neosocjaliści zapowiedzieli, że w razie wykluczenia ich z partji odwołają się do Międzynarodówki.

Jak potoczą się dalsze prace konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 26 października. (PAT) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się w dniu 24 b. m.

Henderson w dłuższem ekspose sformułował swoje poglądy na obecną sytuację. Sądzi on, że mimo ostatnich wydarzeń konferencja ma obowiązek opracowania konwencji. Odroczenie konferencji do roku przyszłego, jest niedopuszczalnem. Henderson przypomniał, że dawno postanowiono rozpocząć drugie czytanie projektu konwencji dopiero wtedy, gdy nastąpi większe uzgodnienie poglądów. Przewodniczący sugeruje więc by komisji głównej zaproponować, aby powierzyła prezydjum zadanie opracowania tekstu do drugiego czytania i przeprowadzenie odpowiednich rozmów. Powierzywszy prezydjum tę misję, komisja główna odroczyłaby się do 4 grudnia b. r. Jaki byłby dokładny mandat prezydjum i jakie miałoby ono prace do wykonania, tego Henderson nie sprecyzował.

Sugestje Hendersona zostały przyjęte, a odpowiednie propozycje zostaną uczynione w czwartek w komisji głównej. Chociaż tymczasem trudno jest przewidzieć, jak potoczą się dalsze prace, faktem jednak jest, że konferencja będzie kontynuowana i niema mowy o tem, by problem rozbrojenia mógł być załatwiony poza nią.

Węgiel nie podrożeje.

Katowice, 26 października. (PAT). Jak nas informuje konwencja węglowa, pogłoski, które pojawiły się o mającej nastąpić podwyżce cen węgla, nie odpowiadają prawdzie.

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności wicepr. dr. Strońskiego, Chajesa i dr. Kubali. Ustalono należytości za udział lekarzy miejskich przy komisyjnych oględzinach zwłok ekshumowanych, wywożonych i przywożonych do Lwowa. Uchwalono wydać firmie inż. Ciechanowicz raty kollaudacyjne z tytułu robót brukowych w ulicy Nikorowicza. Dalej uchwalił Magistrat zaniechać budowy jezdni betonowej w ul. Cłowej, natomiast wykonać budowę tej jezdni z półbruczku bazaltowego na podłożu kamiennem. Wreszcie uchwalono przepisy miejscowe, dotyczące opłat wodociągowych.

* * *

Sekretarjat Prezydjum miasta zawiadamia, że czwartkowa sesja Rady miejskiej, zamiast o godz. 19, odbędzie się o godz. 18.

Samobójstwo w parku Kilińskiego.

W parku Kilińskiego popełnił samobójstwo wczoraj o godz. 20.25 jakiś nieznany mężczyzna wystrzałem z rewolweru w prawą skroń. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych papierów, tak że nie można było ustalić jego nazwiska. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Mężczyzna ów, o inteligentnym wyglądzie twarzy, był ubrany w przywoite ciemne ubranie, jasny trenchcoat i żółte buciki. Był on wysokiego wzrostu, włosy ciemno blond, wiek około lat 40.

Stałe ogólnopolskie targi futrzane.

W porozumieniu z prezesem komitetu wykonawczego Targów Północnych, prezydentem m. Wilna p. Maleszewskim postanowiono na zebraniu kupców i przemysłowców branży futrzanej zorganizować w Wilnie stałe ogólnopolskie targi futrzane. Targi te odbywać się będą w miesiącach letnich. Pierwsze targi odbędą się już w roku przyszłym w miesiącu lipcu.

Pożar na terenie Banku Pol.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. (Sz) Dziś o godzinie 8'55 rano warszawska straż ogniowa została zaalarmowana widomością o pożarze na terenie Banku Polskiego. Natychmiast przybył na miejsce oddział straży ogniowej. Jak się okazało, pożar powstał w parterowej szopie drewnianej, w której magazynowano stare papiery. Ogień natrafiwszy na łatwo palny materjał, objął cały magazyn. Po godzinnej akcji udało się część budynku uratować. Zniszczone przez ogień i wskutek polewania wodą papiery nie przedstawiały specjalnej wartości. Jak wykazały dochodzenia, ogień powstał wskutek zaprószenia.

Wierzyciele czy właściciele
Towarzystw Akcyjnych.

Etatyzm czy liberalizm — oto temat dyskusji, jaka toczy się coraz namiętniej między teoretykami i praktykami współczesnej polityki gospodarczej. Dyskusja, chociaż głośna, ma charakter raczej teoretyczny, życie bowiem nie uzależnia swego biegu od chwilowego zwycięstwa tej czy innej doktryny. Przeciwnie, zmusza ono nieraz poszcze gólne rządy do zdecydowanych posunięć organizacyjnych, niezależnie od niezakończonego jeszcze sporu.

Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że coraz bardziej skomplikowane formy gospodarki prze mysłowej, wymykając się z pod jakiej kolwiek kontroli, nie dają równocześnie żadnej gwarancji, czy interes reprezentowanego przez nich kapitału nie stoi w sprzeczności z interesem innych warstw społecznych, a co za tem idzie i z interesem ogólnopaństwowym.

Różne decyzje, powzięte ostatnio przez rząd polski, ujęte pod tym kątem widzenia, nie dowodzą bynajmniej o zwycięstwie jednej z doktryn, lecz są wynikiem trzeźwej oceny sytuacji w kraju i konieczności zagwarantowania normalnego rozwoju wewnętrznego państwa.

Ustawa kartelowa pozwala na zdecydowaną ingerencję państwa w wypadku, kiedy interes grupy przemysłowców sprzeciwia się interesom szerokich mas konsumentów.

Rozporządzenie o przymusowem rozjemstwie w zatargach zbiorowych daje podstawę do wkroczenia wówczas, kiedy sfery pracownicze nie mają dość siły na obronę swych żądań, a długotrwała walka zagraża spokojowi publicznemu.

Uchwalony ostatnio przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia o bilansach spółek akcyjnych, żądając jasnego formułowania tych bilansów, broni praw drobnego akcjonarjusza i gospodarczego interesu państwa.

Jaki jest charakter kapitału akcyjnego w Polsce najlepiej ilustrują cyfry. Według danych Komisji Ankietowej w 15-tu największych przedsiębiorstwach hutniczych na Górnym Śląsku, kapitał akcyjny składał się ze 155 milj. zł. pochodzenia zagranicznego, a tylko z 55 milj. zł. pochodzenia krajowego. Kapitał niemiecki stanowi w niektórych hutach od 50 proc. (Zjednoczone Huty Królewska i Laura), do 100 proc. (Ferrum", „Selesia", „Bismarckshütte", „Katowicka Sp. Akcyjna" itd.).

Polityka tego kapitału ma bardzo wyraźne oblicze. Wygórowane koszty administracyjne i olbrzymie procenty od kapitałów w sztucznie zadłużonych przedsiębiorstwach decydują o deficytowych bilansach.

Tu znów cyfry wykażą najlepiej stan faktyczny. Katowicka Sp. Akcyjna ma 108 milj. zł. kredytów na 100 milj. zł. kapitału akcyjnego. Spółka Akcyjna Giesche posiada 94 milj. zł. długów itd. Większość tych towarzystw zadłużona jest w bankach niemieckich.

A co najważniejsza — wierzyciele przedsiębiorstw akcyjnych są jednocześnie ich właścicielami, skupiają większość akcyj w swoich rękach i mogą dowolnie wpływać na politykę spółek. Nie zależy im bynajmniej na dochodowości przedsiębiorstw, od dochodów bowiem muszą płacić podatki — wolą płacić sobie samym wysokie procenty i unikać w ten sposób zobowiązań skarbowych.

Że w ten sposób traci drobny akcjonarjusz, nie otrzymujący zupełnie dywidendy od swych kapitałów, to nie wchodzi w rachubę wielkich potentatów przemysłowych.

Polityka ta zresztą przynosi im pod wójną korzyść. Wykazując deficytowość przedsiębiorstw, wygrywają jednocześnie poważny atut w dążeniu do obniżki płac roboczych, grożąc w każdej chwili zamknięciem nierentownych zakładów.

Na brak dochodów w przedsiębiorstwach wpływają również niewspółmiernie wysokie koszty administracyjne, nieraz skrzętnie ukrywane w bilansach.

Niedawno jedno z pism pracowniczych podało ciekawe przykłady stosunku kosztów administracyjnych do wynagrodzenia robotników w przedsiębiorstwach.

W pewnym zakładzie przemysłu włókienniczego pobory 9-ciu dyrektorów — nie wliczając w to tantjem nadzwyczajnych — wynoszą około 2 milj. zł., natomiast zarobki 2800 robotników — 5 milj. zł. W innem przedsiębiorstwie tej samej gałęzi przemysłu pensje 10 dyrektorów (6-ciu członków zarządu i 4-ech dyrektorów technicznych) wynoszą 610 tys., a zarobki 1150 robotników — 1780 tys. zł.

Klasyczny przykład podaje Komisja ankietowa z 1927 r. 10-ciu dyrektorów w pewnem przedsiębiorstwie zarabiało przeszło 29 tys. zł., 47-miu członków władz kierowniczych około 22 tys. zł., a więc razem (bez urzędników) 50 tys. zł., a 434 robotników — 45 tys. zł.

Komisja ankietowa oddawna już stwierdziła, że w większości gałęzi produkcji robocizna wynosi od kilku do kilkunastu procent (n. p. w hutach żelaznych od 8—20 proc.). Nie przeszkadza to jednak wysuwać stale na plan pierwszy obniżki kosztów produkcji — zmniejszenia wysokości płac roboczych.

Zarówno sztuczne odłużenie spółek, jak i wygórowane koszty administracyjne łatwo ukryć jest w rozmyślnie zaciemnionych bilansach tych przedsiębiorstw, w których często specjalista nawet nie może się zorjentować.

To też należy przypuszczać, że nowe rozporządzenie o bilansach spółek akcyjnych w dużej mierze zapobiegnie nadużyciom na przyszłość i da możność wpływania na zmianę dotychczasowej szkodliwej polityki niektórych towarzystw akcyjnych. **I. M.**

Utworzenie Koła BBWR VI. dzielnicy.

Szeregi organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wzrastają szybko na terenie Lwowa. Nowym wyrazem tego jest fakt założenie Koła dzielnicowego VI dzielnicy, która zawiązało się onegdaj na zebraniu obywatelskiem w szkole im. Konarskiego, które odbyło się przy licznym udziale mieszkańców dzielnicy.

Obrady otworzył naczelnik urzędu VI dzielnicy dr. Paweł Borecki, przedstawiając w krótkiem zagajeniu cele organizacji dzielnicowej. Wybrano prezydjum zebrania z przewod. Sochackim na czele.

Następnie poseł dr. Wojciechowski w pełnem zapału i przekonywującej mocy przemówieniu podniósł momenty, skłaniające większość społeczeństwa do popierania Rządu w jego zamierzeniach, przyczem zwrócił uwagę na motywy, jakie powinny być decydujące dla obywateli Lwowa i Małopolski Wschodniej. W naszych stosunkach jednolitość społeczeństwa polskiego jest bardziej jeszcze konieczna, niż w Polsce centralnej — opozycja wobec Rządu jest na kresach luksusem, na który państwowo myślący obywatel nie może sobie pozwolić.

Przemówienie przyjęto żywemi oklaskami, poczem uchwalono jednogłośnie założyć Koło BBWR VI dzielnicy i wybrano zarząd w skład którego weszli pp.: Prezes: Pammer Gustaw, wicepr. Dembiec Fryderyk, sekretarz Heil Mieczysław, zast. sekr. Leski Franciszek, skarbnik Borecki Paweł, zast. skarb. Tag Adolf, gospodarz Booss Mieczysław. — Członkowie Zarządu. Kiszka Zygmunt, Fux Emil, dr. Ignarowicz Tadeusz, Dornhelm Teodor, Dr. Spett Karol, Sochacki Eugeniusz, Kania Stanisław, Rzeszutko Tomasz, Eile Jakób, Balicki Jan.

Na zakończenie wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Bezpośrednio po zebraniu obradował zarząd Koła nad sprawami organizacyjnemi.

Odkrycie nowej komety.

W obserwatorium harwardzkiem w Camridge w Stanach Zjednoczonych, odkryto na tle gwiazd konstelacji Wieloryba — nową kometę.

Nowoodkryte ciało niebieskie przedstawia się jako mglista gwiazda 13-tej wielkości. Przesuwa się w kierunku po łudniowym.

—o—

Polskie czasopiśmiennictwo morskie

Skończył się już całkowicie tegoroczny sezon nad morzem.

Opustoszały wioski rybackie, przestały kursować statki żeglugi przybrzeżnej i pociągi kąpielowe. Wróciliśmy do domów i zajęć, wspominając od czasu do czasu miłe chwile nad morzem, obiecując sobie, że na drugi rok znów pojedziemy o ile itd itd... I na tem nasz stosunek do morza kończy się. Nienadzwyczajnie przedstawia się także zajęcie sprawą morską w czasopismach i to zarówno w dziennikach jak i miesięcznikach, czy tygodnikach. Pare artykułów lub nawet cały numer z okazji Święta Morza, jakieś korespondencje najczęściej przygodnych korespondentów w czasie wakacyj i... koniec.

Tem wdzięczniejsze zadanie mają tu pisma poświęcone morzu. Pismami temi są: „Morze" i „Od Naszego Morza". Wymieniam tylko te pisma, chodzi mi bowiem w tym wypadku o pisma, zaznaczające szeroki ogół młodzież z zagadnieniami morskiemi. Artykuły wyłącznie naukowe i fachowe znajdziemy w „Pamiętniku Instytutu Bałtyckiego", lub w „Przeglądzie Morskim" miesięczniku Marynarki Wojennej. — Czasopismami zaś, zaznajamiającemi w popularny sposób z zagadnieniami morskiemi są jak wspomniałem „Morze" i „Od Naszego Morza".

Miesięcznik „Morze" organ Ligi Morskiej i kolonjalnej jest pierwszem polskiem pismem morskiem i wychodzi od 1924 r. — zatem 10-ty rok. Wychodziło ono zatem już wtedy, gdy Gdynia była jeszcze wsią, gdy żegluga przybrzeżna była w rękach niemieckich, gdy nie mieliśmy zupełnie prawie floty handlowej i wojennej. Dla jaskrawego przykładu wspomnę, że był to czas, kiedy jedynym statkiem pod polską banderą handlową był żaglowiec szkolny „Lwów", zaś o okrętach pasażerskich transatlantyckich nawet nie marzyliśmy.

Dla spraw morskich społeczeństwo było obojętne i trzeba było dużo siły woli i entuzjazmu pierwszych wydawców i redaktorów, by jak to słusznie określił w jednym ze swych artykułów kmdr. Korytowski: „spełniać rolę taranu, który przebijał się ze swemi sprawami morskiemi w mury nieświadomości, w góry niechęci i obojętności dla spraw tych wśród społeczeństwa".

Dziś po 10 latach można śmiało twierdzić, iż każdy prawie rozumie naprawdę potrzebę dostępu do morza. Zasługa to przedewszystkiem Rządu morską politykę prowadzącego, dalej wiele uczyniła tu dobra propaganda. Święto Morza, wreszcie niemałą zasługę ma także pismo, ideę morską propagujące.

„Morze" początkowo skromne pismo rozwinęło się bardzo pięknie.

Dziś każdy numer tego miesięcznika przedstawia się bardzo okazale tak co do treści jak i objętości. Nakład wynosi przeciętnie kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, a w Święto Morza nawet 100.000.

Znajdują tu omówienie wszelkie sprawy, związane z historją Pomorza, sprawy, dotyczące marynarki wojennej i handlowej dawniej i dziś, zagadnienia rybołóstwa, żeglugi, obrony wybrzeża i portów etc. W każdym numerze znajdują się również kroniki: „Kronika L. M. i K", „Jacht i kajak", „Z życia marynarki wojennej". Wreszcie część każdego numeru zajęta jest przez dział p. n. „Pionier kolonjalny", gdzie omawiane są kwestje związane z emigracją polską; więc jej możliwości i potrzeby i zadania, dalej życie Polonji zagranicznej, przegląd kolonjalny i wrażenia z podróży jak B. T, Lepeckiego, L. Jankowskiego i in. Marynistyczna nowela lub wiersz dopełnia całości numeru. Na uwagę zasługują również efektowne i estetyczne okładki.

Drugie pisma morskie p. tyt.: „Od Naszego Morza" ukazuje się już piąty rok i jest dwutygodnikiem, przeznaczonym głównie dla młodzieży. Pismo wychodzi w Wąbrzeźnie na Pomorzu. Zadaniem jego jest szerzenie znajomości spraw, dotyczących Bałtyku i Pomorza, każdy numer wspomnianego pisma zawiera tyle ciekawych a naogół mało znanych rzeczy, że nie tylko młodzież, ale i starsi zapoznają się z jego treścią. Znajdujemy tam popularnie podane artykuły historyczno-literackie, pozatem nowele i poezje marynistyczne, bardzo wiele miejsca poświęca się stale Gdyni. Na uwagę szczególną zasługuje szereg artykułów o Kaszubach. Zwyczajami kaszubskiemi zajął się szczególnie Jan Patock omawiając Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, kolędy, wesela i t. d. na Kaszubach. Pozatem umieszcza się nie raz utwory prozaiczne lub poetyckie w gwarze kaszubskiej. Opisy wycieczek morskich, recenzje książek dotyczących morza, kroniki dopełniają numerów. Najwięcej współpracowników „Od Nasego Morza" dostarcza natural nie Pomorze. Znajdujemy wśród nich co zasługuje na szczególne podkreślenie wielu księży i nauczycieli, którzy przecież poza swemi sprawami zawodowemi zajmują się poważnie kaszubszczyzną, czy też sprawami Pomorza.

Oba omówione pisma zaznajamiając z zagadnieniami morskiemi i szerząc umiłowanie morza i ziemi Pomorskiej zasługują na jak największe rozpowszechnienie. W szkole i świetlicy żołnierskiej, szy strzeleckiej, w kawiarni i cukierni winne znajdować się pisma służące dobrej sprawie, bo ideę morską w Polsce propagujące.

Franciszek Pajączkowski.

Wiadomości bieżące

27 października 1933

Piątek
Wincentego
Jutro: Szymona
Wschód słońca 6'22
Zachód słońca 16'17

TEATR WIELKI

Piątek, 27 b. m. o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".
Sobota 28 b. m. o godz. 3'30 III. p. pokój Nr. 17.
Niedziela, 29 b. m. o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".
Poniedziałek, 30 b. m. o godz. 7'30 „Bakchantki".
Wtorek, 31 b. m. o godz. 7'30 Premjera „Wesele" St. Wyspiańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 27 b. m. o godz. 7'30 „Dzika pszczoła".
Sobota, 28 b. m. o godz. 3'30 „Gotówka".
Niedziela, 29 b. m. o godz. 7'30 „Dzika pszczoła".
Poniedziałek, 30 b. m. o godz. 7'30 „Dzika pszczoła".

COLLOSEUM:

Film „Noce portowe". Rewja „Szukamy pieprzyka".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Chata wuja Toma".
APOLLO: „Zdobyć cię muszę" Jan Kiepura.
ATLANTIC: „King Kong".
CASINO: „Biała lilja".
CHIMERA: „Jej Królewska Mość" (Lilian Harwey).
GRAŻYNA: „Ascela" oraz rewja Kaczorowskiego.
KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami".
MARYSIEŃKA: „Wuj Mozes".
MIRAŻ: „Baby" z Anny Ondrą.
MUZA: „Jego Ekselencja subjekt".
PALACE: Jan Kiepura „Zdobyć cię muszę".
PAN: „Siostra Angelika".
PASAŻ: „Wyspa tajemnic" i Chór rewellersów.
RAJ: „Naucz mnie kochać".
STYLOWY: „Bracia Karamazow" i „Mecz komików".
ŚWIT: „Krysia Leśniczanka" i „Pat Patachon w opałach".
UCIECHA: „Piraci stepu" oraz rewja EDDI.

—o—

— **Z Teatru Wielkiego** Nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor". Dzisiaj w piątek, oraz w dni następne „Fräulein Doktor, sensacyjny faktomontaż J. Tepy, największa teatralna rewelacja współczesnej doby, sztuka która po niebywałych sukcesach na scenach polskichZdo była sobie z miejsca prawie wszystkie większe sceny metropolji europejskich, została zaaprobowana jako scenarjusz filmowy dla wytwórni amerykańskiej, ostatnio wystawiana będzie w Nowym Yorku w języku hebrajskim.

— **Z Teatru Rozmaitości.** „Dzika pszczoła". Ostatnia nowość znakomitego poety i dramaturga L. H. Morstina, która zdobyła ogromne powodzenie na scenach warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej, odegrana będzie dzisiaj oraz w sobotę, niedziele i poniedziałek, poczem nieodwołalnie schodzi z repertuaru.

— **Teatr Wielki.** W niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 3'30 gra Teatr Wielki po cenach najniższych sztukę L. Zilahiego pt. „III. p. pokój Nr. 17" w świetnej obsadzie.

— **Teatr Rozmaitości:** Na przedstawieniu popołudniowem o godz. 3'30 w niedzielę, w dniu 29 b. m. odegrana zostanie czarująca pełna humoru i aktualności komedja Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka", stanowiąca prawdziwe clou ostatnich nowości lekkiego repertuaru.

— **Wyspiański w Teatrze Wielkim:** W myśl swoich zamierzeń artystycznych, idących po linji utrzymania najwyższego poziomu repertuarowego i popularyzacji największych arcydzieł literatury rodzimej i zagranicznej, Teatr Wielki wystawia w najbliższym czasie bo 31 b. m. „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego sięgając tem samem po najwspanialszy utwór z dziedziny współczesnego dorobku scenicznej literatury polskiej.

Gigantyczna wizja wielkiego poety, wciełona w szereg scen, tętniących życiem i barwnych mocnym kolorytem wsi polskiej przeoblecona w porywające siłą i natchnieniem słowa należy do nieśmiertelnych i wiecznie aktualnych arcydzieł, dając wiadomy obraz, przepojony żarem wieszczych objaśnień, widowisko wywołujące niezatarte wrażenie. Wprowadzenie na scenę „Wesela" przeżywającego obecnie swój renesans powodzeniowy (wznowienie w Warszawie przyniosło ponad 60 spektakli) to dla pokoleń powojennych rzadka sposobność zapoznania się z tym genjalnym utworem, którego ujrzenie na scenie należy do nieodpartych obowiązków kulturalnych. W głównych rolach wystąpią pp. Siemaszkowa, Dziewońska, Jakubińska, Krzywicka, Malanowicz, Wierzejska, Życzkowska, Bonacka, Martini, Białoszczyński, Stępowski, Strachocki, Krasnowiecki, Jaśkiewicz Machalski, Kański, Nawara, Więckowski, Krzemieński, Przystawski, Dorwski, Szpiganowicz, Brochwicz, Berski, Michułowicz, Tatarkiewicz, Szczepański, Lewicki, Guttner, Żurowski, Połoński i inni.

— **Teatr Rozmaitości.** „Moja siostra i ja" najbliższa premjera Rozmaitości. Teatr Rozmaitości wprowadza już w najbliższych dniach na swój repertuar jedną z najmodniejszych obecnie komedyj muzycznych przebojową nowość Benatzkiego „Moja siostra i ja", święcącą obecnie kolosalne sukcesy we wszystkich teatrach muzycznych Europy.

Miłe, dowcipne skonstruowanie i ożywione na subtelnym humorem libreto, wyjątkowo melodyjna muzyka (z tak popularnym leitmotywem jak „To ta pierwsza miłość" składają się na prawdziwie wartościowa całość, tej per excellence komedji muzycznej, którą Rozmaitości wystawiają nadzwyczaj starannie, pod reżyserją W. Radulskie go w doskonałej obsadzie z pp. Kamińska, Matusiakówną, Śliwińskim, Dąbrowskim, Leliwą, Kordowskim, Leszczycem i Lewickim. Kierownictwo muzyczne Jakób Mund.

—o—

— **Wiadomości radjowe.** W sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 4-tej popołudniu audycja dla chorych. Ks. Rękas z koncertem. O godz. 8-mej wieczór uroczysty koncert poświęcony muzyce czeskiej z okazji 15-tej rocznicy Niepodległości Republiki Czechosłowackiej. Od 11-tej w nocy „Wesoła audycja z Wilna".

—o—

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne powtórzona zostaje doskonała rewja „Szukamy pieprzyka" w wykonaniu zespołu „Perskie Oko". Wesołe skecze, efektowne tańce, piękne tańce składają się na widowisko, które na długo pozostaje w pamięci widza. Każdy numer programu jest frenetycznie oklaskiwany przez tłumnie zebraną publiczność. Na ekranie wspaniały film p. t. „Noce portowe" grany poraz pierwszy we Lwowie.

— **Rewelacyjny program w „Stylowym".** Rewja „Stylowego" p. t. „Mecz komików" budzi entuzjazm widzów. Takich wybuchów śmiechu już dawno nie słyszano. Wszyscy wykonawcy na czele z Bukojemską, Bułatówną, Bielskim, Czerwińskim i Mieczkowskim dają koncert gry aktorskiej.

— **Kino-rewja „Grażyna".** Dziś, w piątek pożegnalna premjera świetnego zespołu A. Kaczorowskiego. Grana jest rewja „Hula Dusza". Zespół ten pozostaje do 31 b. m., poczem wyjeżdża na dłuższy pobyt do Krakowa.

Przed Świętem Zmarłych.

Dla oddania czci i hołdu cieniom poległych i zmarłych towarzyszy broni, których śmiertelne szczątki spoczywają na lwowskich cmentarzach, urządzi lwowski garnizon uroczystość w dniu 1 listopada b. r. na cmentarzu Janowskim o godz. 3 po południu, a Związek Obrońców Lwowa — w dniu 1 listopada b. r. o godz. 3.45 po południu, na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Zgromadzeni na cmentarzach żołnierze w służbie czynnej i b. towarzysze broni poległych lub zmarłych zbiorą się na cmentarzach wojskowych, by oddać hołd i wyrazić swoją wdzięczność Tym, których trudami, krwią i ofiarą z życia Ojczyzna nasza odzyskała upragnioną wolność.

Jesteśmy przekonani, że rodzice i opiekunowie powiodą również swą dziatwę na te cmentarzyki naszej chwały, by przy grobach bohaterskich żołnierzy polskich, — naszej najdroższej młodzieży, — uczyć swą dziatwę, że cześć się wieczna należy bohaterom, uczyć, jak miłować należy Ojczyznę, której w potrzebie — trudy, krew i życie nieść należy.

Wszystkich tych, którzy przekroczą w dniach 1 i 2 listopada progi cmentarne, wzywa się, ażeby w czasie pobytu na cmentarzu zachowywali należną ciszę i spokój.

Hołd poległym i zmarłym Obrońcom Lwowa.

W środę dnia 1 listopada b. r., o godzinie 15.45 po południu odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczyste oddanie hołdu poległym i zmarłym Obrońcom Lwowa z następującym programem: Hejnał odegra orkiestra 40 p. p., deklamacja zbiorowa w wykonaniu kadetów z Korpusu Kadetów Nr. 1 Marszałka J. Piłsudskiego, odśpiewanie chorału przez 16 połączonych lwowskich chórów złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, hymn państwowy, który odegra orkiestra 40 p. p., poczem jednominutowa cisza na znak hołdu dla poległych i zmarłych Bohaterów, a zbiorowy śpiew pieśni „Boże coś Polskę" zakończy uroczystość, na którą Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa zaprasza Reprezentantów Władz cywilnych i wojskowych, związki i stowarzyszenia ze sztandarami, oraz całe patrjotyczne społeczeństwo miasta Lwowa.

Dla związków i stowarzyszeń w zwartych oddziałach i ze sztandarami dostęp na cmentarz Obrońców Lwowa przez główną bramę cmentarza Łyczakowskiego, — powrót do miasta po uroczystości, — tylko przez Pohulankę i ul. Kochanowskiego.

Komitet prosi wszystkie stowarzyszenia i związki o przybycie na cmentarz Obrońców Lwowa punktualnie na godzinę 3.30, oraz o zajęcie miejsc, które wskażą członkowie Komisji porządkowej.

Na oświatę w wojsku.

W czasie od 5—12 listopada b. r. zaapeluje do ogółu naszego społeczeństwa Polski „Biały Krzyż" o dobrowolne ofiary na rzecz pracy oświatowo - kulturalnej w wojsku.

Zbiórka ofiar na „Polski Biały Krzyż" odbywać się będzie w tym czasie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem dnia 11 listopada b. r. — a to na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

„Polski Biały Krzyż" jest organizacja społeczną, powołaną do utrzymywania łączności między żołnierzem a społeczeństwem. Dać powołanemu do zaszczytnej służby w Armji Narodowej obywatelowi dobrodziejstwo oświaty; dostarczyć mu kształcącej ducha i uszlachetniającej myśl lektury; wywłoczyć dlań w godzinach wolnych od służby cichą atmosferę towarzyskiego życia w świetlicy; krzewić dobry obyczaj; zaspokoić ciekawość informacji — oto zadania „Polskiego Białego Krzyża" w wojsku. Wypływają one z wskazania Marszałka Piłsudskiego, że „Armja polska nie powinna być kastą, lecz winna tworzyć z narodem jedność nierozerwalną, a więc niezwyciężoną". Postulat jedności może być urzeczywistniony tylko przez pracę „Polskiego Białego Krzyża". Im szerszy będzie jej zasięg, im liczniejszych będzie on mógł dostarczyć żołnierzowi dowodów pamięci i miłości społeczeństwa — tem szybciej narastać będzie wskazana przez Marszałka Piłsudskiego niezwyciężona potęga wojska, zespolonego z narodem. Płynie stąd dla każdego obywatela moralny przymus stanąć w szeregach „Polskiego Białego Krzyża" i jako symboliczny wyraz głębokiego rozumu obywatelskiego i jako praktyczny odruch wzięcia udziału w budowaniu duchowej i materjalnej potęgi Ojczyzny. Udział w pracach P. B. K. nie wymaga ofiar pieniężnych. Drobna składka miesięczna w kwocie 50 groszy, nie może zaważyć na najskromniejszym nawet budżecie domowym. Chodzi więc tylko o akt dobrej woli.

Zgłoszenia na członków, oraz dary w gotówce i naturze, jak zeszyty, ołówki, elementarze, czytanki, gry towarzyskie etc. — przyjmuje biuro „Polskiego Białego Krzyża", przy ul. Wałowej 16. w parterze, drzwi Nr. 3 w dni powszednie od godziny 8—14 i od godziny 17—19. (telefon Nr 22—18).

Ofiary w gotówce można również składać w Miejskiej Kasie Oszczędności na rachunek bieżący P. B. K. Nr. 327.

ZE ŚWIATA MODY.

Nowości jesienne.

Jednolitość kreacji i wysoko sięgająca linja wycięcia — oto zasadnicze cechy tegorocznej mody jesiennej. Tyle się o tem pisze i rozprawia, tyle wywraża obaw, a jednak nie przeszkadza to olśniewać bogactwem pomysłów w niebyto skromnej kreacji. Istnieje tysiące sposobów, które sprawiają, że zamiast oczekiwanej monotonji, widzimy oszałamiające wprost bogactwem efektów eksponaty w magazynach. Rozumie się, że aby to umieć uwidocznić, trzeba rzetelnego artysty. Barwa i tkanina wtedy dopiero radują nasze oczy, kiedy występują jak dobrze pomyślana i harmonijne wykonana kompozycja. Przyzwyczailiśmy się już tak bardzo do nieoczekiwanych efektów kontrastowych, że smak nasz zmanierował się i pozbawiona kontrastów całość zdaje się nam być monotonną. Ale czy to słuszne? Czy tak jest w istocie? Weźmy angielski kostjum podróżny z miękkiej puszystej angory w zielono-bronzowa kratę, podbity zieloną podszewką, dodajmy do niego bronzowy sweter ręcznie dziany z szalowym kołnierzem z zielonej lekkiej krepy wełnianej, uzupełnijmy tę całość bronzowym paskiem skórzanym, takiemiż rękawiczkami, torbą i półbucikiem czyż nie otrzymamy przy filcowym zielonym kapeluszu tyrolskim harmonijnej i dalekiej od wszelkiej monotonji całości? A czy nie pieści oka kostjum z najmodniejszego obecnie ciemnoszarego sukna w kolorze surowego żelaza z szerokiemi rewersami przy bordo bluzce z matowej krepy, zawiązanej pod szyję czarno-biała kokardę cire i z bordo kołpakiem fryglskim ręcznie dzianym? A drogocenna lama, czy niedość ożywi nasze suknie popołudniowe?

Co może być piękniejsze i śmielszego od tak wyszukanych kontrastów, jak łączenie rzeczy błyszczących z matowemi, surowych i chłodnych z miękkiemi, ciepłemi? Co można zarzucić sukni w kolorze „mure sauvage" ażurowej na ramionach, przybranej ażurowym kołnierzykiem, która ma za całe przybranie blado fiołkową kokardę aksamitną, takiż pasek i różowy blask ciała poprzez ażur na ramionach? Czasem futrzana kamizelka z plaskiego futra ożywia monotonję, tworząc piękny kontrast ze świeżością delikatnej twarzy, ale najwyższe uznanie należy się temu, kto wprowadził modę noszenia jesienią staroświeckich białych żabotów, riusz, kołnierzy i mankietów.

Ciemna suknia spacerowa, której cały szyk stanowił piękny krój, dobra była na ulicę, ale każdy przyzna, że to, co dobre było do noszenia w mieście, nie nadaje się w mieszkaniu. Trochę białego koloru, w którym każdemu jest do twarzy, napewno nic nie zawadzi.

Celine.

IIgi konkurs modeli szybowców L. O. P. P.

Celem zainteresowania jak najszerszych warstw młodzieży pięknym sportem szybowcowym, Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, organizuje II. Konkurs Latających Modeli Szybowców, który odbędzie się w dniach 28 i 29 października br., na lotnisku w Skniłowie. Udział w konkursie wezmą modelarze stale zamieszkali na terenie Województwa lwowskiego; ogółem startować będzie około 20 modeli szybowców.

Według regulaminu zgłoszone szybowce dzielą się na dwie klasy. Najciekawszą jest klasa modeli dowolnych, która daje szerokie pole do popisu młodym konstruktorom.

Konkurs ten odbędzie się na płaskim terenie. Modele do lotu wykorzystywać będą energię gumy. Będzie to pierwszy tego rodzaju konkurs w Polsce. Z tego względu konkurs ten budzi szerokie zainteresowanie.

Dnia 28 b. m. o godzinie 14-tej w zabudowaniach L. O. P. P. na Skniłowie odbędzie się otwarcie konkursu, poczem nastąpią loty.

Bliższych informacyj udziela Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, ul. Podleskiego 1. Telefon 85—00.

Przed rozprawą doraźną przeciw Łemykowi.

Prokuratura sądu okręgowego we Lwowie wygotowała już w sprawie Mikołaja Łemyka akt oskarżenia, który został wniesiony do sądu we Lwowie. Łemyk według jego dokumentów urodzony jest w Sołowie pod Przemyślanami dnia 4 kwietnia 1915 czyli ukończył lat 18.

Zamachowiec Łemyk będzie odpowiadać przed sądem doraźnym za zabicie Aleksieja Maiłowa, naczelnika sekretarjatu konsulatu sowieckiego we Lwowie i za postrzenie Jana Dżugaja urzędnika tego konsulatu. Jak wiadomo, Łemyk posługiwał się niemieckim służbowym rewolwerem etatowym marki „Ortgetsch" kaliber 7,65.

Do rozprawy powołano 10 świadków, wśród których znajduje się również wicekonsul sowiecki we Lwowie p. Michał Gołub Grigorewicz, funkcjonarjusz konsulatu Iwan Dżugaj, którego Łemyk zranił, oraz inni świadkowie a to: interesenci, którzy znajdowali się w krytycznym czasie w poczekalni konsulatu i funkcjonarjusze policji z aspirantem p. Bartuzelem na czele.

Rozprawa, którą wyznaczono na poniedziałek 30 bm., prawdopodobnie będzie w tym dniu ukończona. Nie jest jednak wykluczone, że wobec znaczniejszej ilości świadków, rozprawa prowadzona będzie również we wtorek 31 bm., a wówczas wyrok zostałby ogłoszony dopiero w drugim dniu rozprawy. (Wschód).

Uwodziciel w areszcie.

Wczoraj aresztowano we Lwowie pomocnika fryzjerskiego Andrzeja Pryme zam. przy ul. Balonowej 6, który będąc żonatym przyrzekał małżeństwo kobietom i wyłudzał od nich pieniądze. Ostatnio oszukał służącą St. Oleksów zam. przy ul. Kopernika 52, od której wziął 300 zł. i pościel.

Zbiórka funduszów na dokończenie pomnika chwały Obrońców Lwowa

Zarząd główny Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie zwrócił się z odezwą publiczną o składanie funduszów na dokończenie pomnika „Chwały" na cmentarzu Obrońców Lwowa. Towarzystwo Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie z przewodniczącą p. Neumanową, wiceprzewodniczącą p. Mazanowską, skarbniczką p. Zakrejsową i sekretarką p. Nędzowską — opiekuje się cmentarzem Obrońców Lwowa i pomnikiem na Persenkówce. Wybudowano już kaplicę, katakumby, środkową partję między katakumbami a basenem, studnią i balustradą, otoczono część cmentarza murem, podmurowano groby, postawiono krzyże dębowe z metalowemi tabliczkami na grobach, oraz wybudowano pomnik „Chwały", na którym znajdą się nazwiska bohaterskich Obrońców Lwowa. Do wykończenia trzeba jednak znacznych funduszów, o nie więc prosi Straż Mogił Polskich Bohaterów. Choćby najdrobniejsze datki nadsyłać należy czekiem P. K. O. Nr. 142.396 pod adresem skarbniczki p. dr. Olgi Zakrejsowej, Lwów, ul. Gródecka 66 I. p.

— **Film o Lwowskim Teatrze.** Kina lwowskie (Palace i Apollo) wyświetlają obecnie wysoce ciekawy i wartościowy dodatek Pata, nakręcony we Lwowie pod reżyserskim kierownictwem Wacława Radulskiego, reżysera Teatrów Miejskich.

Tytuł tego doskonale zmontowanego technicznie obrazu brzmi „Jak pracuje Teatr Lwowski", a treścią jego jest jak najdokładniej ujęty przebieg próby generalnej w teatrze ze wszystkimi tajnikami kulis, rekwizytorni i garderoby teatralnej. Dodatek ten, opracowany z pierwszorzędną znajomością wymogów filmu, uzyskał w Warszawie kwalifikacje filmu artystycznego i był wyświetlany przez dwa miesiące. Publiczność teatralna lwowska będzie więc miała sposobność ujrzeć na srebrnym ekranie pracę artystów i znajome z teatru twarze.

—o—

— **Akademja ku czci Chrystusa Króla.** Polskie Stowarzyszenie Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. Marji Śnieżnej we Lwowie i Liga Katolicka przy parafii św. Andrzeja, urządza w niedzielę, dnia 29 października b. r. w sali przy ul. Zielonej l. 84 uroczystą akademję ku czci Chrystusa Króla. Początek o godz. 5'40 wiecz.

— **Korepetycje. Biuro Porad i Pomocy dla Młodzieży Akademickiej** przy Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie, zwraca się do Społeczeństwa, które dotychczas tak życzliwie i ofiarnie spieszyło z pomocą niezamożnym akademikom, ażeby zgłaszało w tem Biurze korepetycje i różnego rodzaju zajęcia dla studentów i studentek nie posiadających, odpowiednich do studjów środków materjalnych. Dobór zdolnych i sumiennych korepetytorów, oraz kandydatów do innych zajęć — wszechstronny. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Biuro Informacyjne T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie, Kościuszki 15 lewy parter, w godz. 17-18. Równocześnie podaje się do wiadomości, że wymienione Biuro przyjmuje już podania niezamożnej Młodzieży Akademickiej o pożyczkę na zapłacenie I. raty czesnego.

— **Sale Izby handlowej tylko na cele gospodarcze.** Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że nie będzie udzielała swych sal w gmachach przy ul. Akademickiej 17 i Bourlarda 5 na tego rodzaju cele, jak wenty, kiermasze, loterje, zabawy taneczne oraz podobne imprezy zabawowe. Sale Izby będą w przyszłości udzielane tylko dla odbywania zjazdów, zebrań, konferencyj, stojących w ścisłym związku ze sprawami życia gospodarczego.

— **Katolicki Związek Polek** zaprasza na odczyt p. Zofji Rzepeckiej z Poznania prezes wodniczącej Zjednoczenia Katolickich Związków Polek p. t. „Rola inteligencji w akcji katolickiej", który odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. o godz. 17 w sali Domu Paraf. przy kościele św. Marji Magdaleny (ul. Leona Sapiehy 10) Wstęp wolny.

— **Sekcja WF. i PW. „Rodziny Wojskowej" Koło Lwów** podaje do wiadomości, że gimnastyka dla członkiń RW. pod kierownictwem oficera instruktora prowadzoną jest w hali sportowej Miejskiego Komitetu WF. i PW. przy ul. Jabłonowskich, w poniedziałki i czwartki od godz. 11 do 12 Wpisy zgłaszających się członkiń przyjmuje się w hali sport. w godzinach ćwiczeń.

— **Zarząd Koła Lwowskiego T. N. S. W.** W sobotę, dnia 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W. w sali geograficznej I. gimnazjum przy u. Kubali o godz. 19'15 (7'15 wieczór) z następującym porządkiem Referat kol. Marjana Goliasa: p. t. Rola szkoły w organizowaniu pracy domowej ucznia, dyskusja, wnioski i interpelacje.

— **Z życia akademickiego Koła Związku Młodzieży Ludowej.** Zarząd Akademickiego Koła Związku Młodzieży Ludowej we Lwowie zawiadamia, iż w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczór, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 10 I. p. zebranie członków, na którem p. inspektor Adam Warzecha wygłosi referat na temat: „O spółkach mleczarskich w województwach południowo - wschodnich".

— **Wyjazd p. wojewody.** Z powodu wyjazdu p. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski nie będzie udzielał w piątek, dnia 27 bm. posłuchań.

— **Nowomianowany wojewoda tarnopolski p. Maruszewski z wizytami we Lwowie.** Nowomianowany wojewoda tarnopolski p. Maruszewski bawił wczoraj we Lwowie i złożył wizytę p. wojewodzie lwowskiemu Belinie-Prażmowskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę. Również w dniu wczorajszym p. wojewoda tarnopolski złożył wizyty dowódcy Korpusu gen. Popowiczowi i prezesowi sądu apelacyjnego dr. Zielińskiemu.

— **Konsulat republiki czechosłowackiej we Lwowie** w sobotę dnia 28 października z powodu święta narodowe go urzędować nie będzie.

—o—

— **Złodzieje w hallu PKO.** Wczoraj w południe aresztowano w hallu PKO przy ul. 3-go Maja, Franciszka Marajewskiego i Domicelę Skowron z Poznania oraz Stanisława Szymanta z Szopienic, znanych złodziei.

— **Nagły zgon w pociągu.** Wczoraj w nocy w pociągu osobowym między stacjami Podzamczem a dworcem Główny zmarła nagle 3-letnia Helena Kruszyniec z Horbaczowa. Zwłoki jej odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej.

—o—

Doch dzenia w sprawie nadużyć w Miejskim Zakładzie Sierót.

W sprawie zawieszonego w urzędowaniu dyrektora Miejskiego Zakładu Sierót przy ul. Kadeckiej, p. Wróblewskiego, toczą się energiczne dochodzenia przedewszystkiem na terenie magistrackim. Specjalna komisja bada zarzuty i przeprowadza lustrację czynności kasy. Prezydjum miasta Lwowa ustanowiło obecnie kierownikiem Zakładu p. Chruściela.

—o—

Handlarz żywym towarem w areszcie.

W Gdańsku aresztowano Josela Gruenberga vel Józefa Gzowskiego, który udając bogatego obywatela z Argentyny zawierał małżeństwa w różnych miastach Polski, a następnie żony swe wywoził do Ameryki. Ostatnią jego ofiarą była lwowianka Stanisława R. Rodzice Stanisławy zaniepokojeni wyjazdem córki, zawiadomili policję o swych podejrzeniach. Handlarza żywym towarem ujęto w Gdańsku, a Stanisława powróciła do swych rodziców.

Ludożercy na wyspach Andamanach.

W zatoce Bengalskiej na archipelagu Wysp Andamanów zachował się do dziś dnia szczep dzikich, którzy żyją zupełnie pierwotnie, zbliżeni obyczajem do zwierząt, niedotknięci ręką cywilizacji, ponieważ Anglicy, będący posiadaczami tych wysp, nie kwapią się jakoś z niesieniem kultury pomiędzy ludożerców. Wskutek tego też wyspy te bardzo rzadko odwiedzane bywają przez białych.

Pierwszy Europejczyk, który po wojnie zawitał na Andamany „p. Hermann F. Bönisch opisuje na łamach „Neues Wiener Journalu" swe spotkanie z dzikimi.

Okręt „Orel" przybił właśnie do brzegu jednej z wysp, przecisnąwszy się z trudem pomiędzy rafami koralowemi. Podróżni obserwują ruch olbrzymich cielsk groźnych rekinów na falach zatoki, kiedy na brzegu, poza gajem mangrowiowym spostrzegli prymitywną łódź tubylców. Była ona sporządzona z wydrążonego pnia drzewa długości 4 m., opatrzona na dwóch końcach dwoma sterczącemi palami. Przywiązany był do nich skręconym niedbale sznurem z łyka drewniany krążek, pływający po wodzie. Zapobiega to wywróceniu się łódki w czasie silnego kołysania na burzliwych falach. Zaciekawieni biali podziwiali zręczność z jaką kolorowi żeglarze sterowali po morzu tem dziwacznem czółnem, posługując się wiosłami, podobnemi do spiczastych łyżek.

W łodzi siedział jeden mężczyzna, dwie kobiety i dwoje dzieci, wszyscy nadzy, małego wzrostu, o ciałach brunatnych, smukłych sprężystych. Twarze ich jak wogóle u wszystkich ras karłowatych, są nazbyt sympatyczne i nie budzą zaufania. Miesiste, zmysłowe wargi, krzaczaste brwi, wystające kości policzkowe i czołowe nie dodają wcale wdzięku ich fizjognomjom. Mężczyzna i dzieci mają głowy porośnięte czarnym, wełnistym włosem — natomiast kobiety mają głowy powleczone warstwą gliny, co z wybrzeża wygląda tak jakgdyby nosiły na głowie ciasno przylegające gliniane misy. Na nagłem ciele przepasani są tylko cienkim sznurem. Dzicy błyskają białkami oczu, wykrzykują jakieś niezrozumiałe słowa i dają gestami do zrozumienia, że chcieliby dostać się na okręt, a skoro im odmówiono, z wściekłością odpychają swoją łódź od brzegu i znikają z oczu przybyszów.

Tylko na półwyspie, gdzie znajduje się jedyny port tych wysp, zamieszkany przez Europejczyków, zetknęli się tubylcy z cywilizacją i ubierają się w białe płócienne koszule, opuszczone na spodnie. Znajduje się tu hinduska kolonja karna, z której ucieczka jest niemożliwa, ponieważ wyspy są pozbawione jakiejkolwiek komunikacji ze światem. A gdyby który ze śmiałków popróbował dezercji na łodzi, niedługie byłyby jego marzenia o wolności, gdyż rychło stałby się smacznym kąskiem dla głodnych mieszkańców wysp.

Wysiadłszy z okrętu, podróżni udali się na ląd. Piasek wybrzeża zasiany był muszlami i odłamkami korali. Na małem wzniesieniu znajdował się obóz dzikich, bardzo prymitywnej budowy. Ani śladu chat i zabudowań. Rodziny pigmejskie mieszkają pod parasolami z liści palmowych, powiązanemi sznurami z łyka. Pod namiotami palą się ogniska, podtrzymywane przez kobiety, a w ogniu pieką się szczury lub inne małe zwierzęta. Dzieci oczekują niecierpliwie posiłku.

Przed jednem z ognisk młoda kobieta z pochyloną głową siedzi pogrążona w głębokiej zadumie. Czy siedzący obok niej na ziemi mężczyzna złożył jej wyznanie miłosne? Nic podobnego — oto rycerski towarzysz podnosi pałkę i bije swą lubą w gliniany czerep na głowie. Rozlega się głuche stukanie...

Obozowisko dzikich otoczone jest z trzech stron krzewami mangrowji i palmami, których zielona ściana wydaje się nieprzebyta. Od ostatniego ogniska prowadzi jednak w gąszcz wązka, wydeptana ścieżka, która ciekawy przybysz pomimo ostrzeżeń swych towarzyszy podąża w las, wspinając się pod górę, zlany cały potem przy tropikalnym upale. Kiedy już chciał zawrócić, zauważył małe odgałęzienie ścieżki wyglądające jak niski, ciemny tunel w gąszczu podzwrotnikowych roślin. Podróżnik zanurzył się w nim i pełzając, dostał się na polanę, ocienioną olbrzymiemi drzewami, gdzie ogarnęła go mdła, słodkawa woń.

Z okrągłego otworu lochu wyleciały z głośnym brzękiem miljardy much, spłoszonych wejściem intruza i wzbiły się w powietrze. Z przerażeniem dostrzegł opisujący te wrażenia, że wnętrze jamy wypełnione było szarofiołtą, skrwawioną masą przeoraną przez mnóstwo robaków, a w niej rozróżnił czaszki, piszczele, żebra, palce, zęby ludzkie... Ogarnęło go niesamowite uczucie. Straszliwe to sanktuarjum zdawało się być cmentarzyskiem lub miejscem kultu religijnego dzikich.

Czy wojna bakteryjna będzie równie groźna jak gazowa?

Sensacyjny okólnik o hodowaniu przez Niemcy bakteryj chorobotwórczych do celów wojennych, który dzięki przypadkowi dostał się w ręce jednego z dziennikarzy zagranicznych i tą drogą obiegł prasę całego świata, nie przestaje być tematem dyskusji w niemieckich sferach lekarskich, zwłaszcza tych, które o rozległości wspomnianych przygotowań nie były wystarczająco informowane.

Lekarze niemieccy starają się w pierwszym rzędzie odpowiedzieć na pytanie, czy wojna bakterjami będzie celowa i czy przyniesie rezultaty oczekiwane przez tych, którzy zamierzają z niej skorzystać. I tutaj zdania są podzielone. Pesymiści zwracają uwagę, że Niemcy już w czasie wielkiej wojny używali bakteryj, i to bardzo groźnych, do zgnębienia przeciwnika z różnym skutkiem. N. p. w Rumunji i Włoszech Niemcy usiłowali, z małem zresztą powodzeniem, szerzyć epidemję nosacizny wśród koni, w Rosji zaś epidemję dżumy. Z końcem wojny Niemcy rozpętały wielką pandemje grypy, której ofiarą padła nietylko Francja, o co im najbardziej chodziło, lecz i same... Niemcy.

Wymienione przykłady — według zdania tych lekarzy niemieckich, którzy nie wierzą w skuteczność wojny bakteryjnej — dowodzą, że szerzenie takich chorób infekcyjnych, jak nosacizna, a dalej cholera, tyfus brzuszny, czerwonka nie da oczekiwanych rezultatów, gdyż współczesna medycyna daje sobie z niemi radę.

Z drugiej strony technika szerzenia zarazków napotka na wielkie trudności. Bomby samolotowe i pociski armat nie nie odegrają tu roli, jaką im przeznaczono. Szkodliwie bowiem odbije się na zawartych w nich zarazkach rozgrzanie jakiemu ulega pocisk w czasie wystrzału. Zaszkodzić sile chorobotwórczej tak kapryśnych tworów jak bakterje może również nagła zmiana warunków bytu, gdy z ampułki wypełnionej dobrą pożywką wydostaną się w niekorzystne otoczenie. Napastnik liczyć może tylko na przenoszenie ampułek z bakterjami przez szpiegów, których zadaniem będzie zatruwanie wody i środków spożywczych, co napotka na trudności, gdy upatrzona ofiara będzie pilnie strzegła odpowiednich objektów (rzeźnie, wodociągi, studnie), a pouczona ludność trzymać się będzie zasadniczych postulatów higjeny. Wreszcie podkreślają niewierzący w skuteczność wojny bakteryjnej ogromne koszta, jakie pociągnie za sobą przygotowanie i utrzymanie „materjału bakteryjnego" w stanie nadającym się do użytku dla celów wojennych w takiej ilości, by mógł on zaszkodzić napadniętemu, oraz znany już dzisiaj fakt, że do przygotowań do wojny bakteryjnej przyznała się niedawno Anglja, a czynią je i inne państwa, które w razie ataku będą mogły zrewanżować się Niemcom. Ten ostatni argument, obawa o własną skórę, jest dla wielu Niemców najbardziej przekonywujący.

Inaczej zapatrują się w Niemczech na ewentualną wjonę bakteryjną te sfery lekarskie, które są jej zwolennikami. Radzą one zastosować wówczas arsenał nagroźniejszych zarazków z tyfusem plamistym i dżumą na czele przeciw ludziom, z wąglikiem i nosacizną przeciw zwierzętom i ludziom. Chodzą również wśród wtajemniczonych słuchy o możliwości stosowania śpiączki. Nie zapomina się również o pasorzytach roślinnych, których zadaniem będzie niszczenie plonów.

„Ciche" spory lekarzy niemieckich w sprawie skuteczności wojny bakterjami nie spowodują nawet w razie „zwycięstwa" jej przeciwników wycofania przez rząd niemiecki okólnika, nakazującego kilkunastu zakładom produkcję bakteryj na użytek armji, tembardziej, że okólnik ten będzie miał jedną „dobrą" stronę: da zajęcie niejednemu bezrobotnemu lekarzowi niemieckiemu, których liczba w Niemczech jest większa niż gdzieindziej.

Dr. K.

Jeżeli biały naruszył jego tajemnicę, mogą go ukarać...

Ale śmiały podróżnik lekceważy niebezpieczeństwo. Dokoła lochu wiszą na gałęziach czaszki i szczęki ludzkie. Każda czaszka ma w środku czoła okrągły otwór, którego pochodzenie wyjaśnia wygładzony widocznie wielokrotnem użyciem młotek kamienny, leżący na starym, spróchniałym pniu drzewa. Baczny obserwator przymierza młotek do jednej z czaszek, chcąc zbadać czy rozmiary jego odpowiadają otworowi.

Nagle rozlega się ostry świst strzały, która przeleciała mu nad głową i utkwiła w korze drzewa. Przerażony rzucił młotek i począł uciekać; jedna ze strzał, które padały niewiadomo skąd, odbiła się od rzemienia jego karabinu. Podróżnik strzelił, poczem usłyszał dziki wrzask i szereg strzałów, które go nie trafiły. Przedarłszy się przez gąszcz leśny, w poszarpanem ubraniu, pokrwawiony, zlany potem, dopadł bez tchu towarzyszy.

Na strzępie koszuli, którego dotknęła strzała, odbijając się od rzemienia, wystąpiła brunatna, zielonawo połyskująca plama. Widocznie strzała była zatruta..

Dopiero na pokładzie swego okrętu uczuli się podróżnicy bezpieczni.

—o—

Kronika stanisławowska.

Podziękowanie za Pożyczkę Narodową

Na ręce wojewody stanisławowskiego, Zygmunta Jagodzińskiego wpłynęło pismo od komisarza generalnego pożyczki narodowej, ministra Stefana Starzyńskiego, w którem komisarz generalny dziękuje wojewódzkiemu komitetowi obywatelskiemu pożyczki narodowej oraz wszystkim komitetom powiatowym i innym działającym na terenie Województwa, jak również zrzeszeniom i organizacjom za wydatne przyczynienie się do powodzenia akcji subskrypcji pożyczki narodowej.

Urząd celny zostaje w Stanisławowie.

W ub. tygodniu ukazały się w prasie wzmianki o zamierzonem zniesieniu Urzędu w Stanisławowie. W związku z tem interwenjowała u wicemin. skarbu Kozłowskiego delegacja stanisławowskich sfer gospodarczych z posłem Rozmarinem i wiceprezyd. Hafterem na czele.

Delegacja przedstawiła ministrowi szkody, jakie wyniknąć mogą dla sfer gospodarczych na wypadek zniesienia Urzędu Celnego i przedłożyła odpowiedni memorjał. — P. min. Kozłowski przychylnie ustosunkował się do przedstawionego mu postulatu i zapewnił delegację że Urząd Celny w Stanisławowie nie będzie zniesiony.

O uregulowanie Bystrzycy.

W związku z ciągłemi deszczami — staje się nadzwyczaj aktualna kwestja uregulowania Bystrzyc. Podczas każdorazowych bowiem wylewów Bystrzyce wyrządzają nietylko ogromne szkody, lecz wyszukując sobie coraz to nowe koryta, zabierają mieszkańcom miasta grunta, dobytek, a nawet i domy. — Drobne roboty przedsiębrane tu i ówdzie dla ochrony najbardziej zagrożonych objektów, nie mogą temu skutecznie przeciwdziałać, — gdyż każde poważniejsze podniesienie stanu wód niszczy wszelkie prowizoryczne tamy i ochrony. Zaradzić temu można tylko przez odpowiednie uregulowanie koryt obu Bystrzyc, co dzisiaj jest możliwe w oparciu o Fundusz Pracy.

Ponieważ w okresie zimowym przygotowuje się plan robót, które mają być wykonane w przyszłym roku z Funduszu Pracy, byłoby bardzo racjonalne, by odpowiednie władze zechciały uwzględnić w swych projektach regulację Bystrzyc — przynajmniej w tych odcinkach, które mogą zagrażać miastu. Zaznaczyć bowiem należy, że Stanisławów rozbudowując się coraz bardziej — zbliża się ku rzekom — wobec czego w razie podniesienia się stanu wód, może zagrażać przedmieściom poważne niebezpieczeństwo.

—o—

Program radjowy.

Piątek, 27 października.

Lwów. (381). Godz. 7—755: Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. ze Lwowa lekka w wyk. Tadeusza Seredyńskiego. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Tr. ze Lwowa: Dalszy ciąg muzyki lekkiej Tad. Seredyńskiego. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Wiadomości gospodarcze 15'40: Tr. z Warszawy. Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego. 15'45: Lwowska Kronika Harcerska. 15'50: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'55: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 16: Wielcy artyści sceny i estrady (płyty). 16'40: „Czasopismo Kobiece", omówi p. Konstancja Hojnacka. 16'55: Tr. z Warszawy. Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej (sopr.), przy fortepianie prof. L. Urstein. 17'25: Trans. z Poznania. Arje i pieśni w wyk. Kazimierza Czarneckiego (tenor). 17'50: „Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego". 18: Trans. z Warszawy. „W polskiej wytwórni wag" — wygł. dr. Feliks Burdecki. 18'20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Adria". 19'05: Rozmaitości. 19'25: Feljeton aktualny. 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Dziennik wieczorny. 19'55 — 20: Przerwa. 20: Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera. 20'15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. K. B. Jiraka oraz Grzegorza Piatigorski (wiolonczela). 21: Feljeton literacki „Pierwszy recznik literacki" — wygł. p. Stanisław Adamczewski. 21'15: Dalszy ciąg koncertu. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'50: Muzyka taneczna z kaw. „Adria". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Sobota, 28 października.

Lwów. (381). Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy. 11'50: Komunikaty i repertuar teatrów. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej. 12'05: Muzyka popularna z płyt. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Dalszy ciąg muzyki popularnej z płyt. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Arje operowe w wyk. Szaljapina (płyty). 15'55: Chwilka Ligi Morskiej i Kolonjalnej. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16'40: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'55: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.. 17'50: Rozmaitości. 18: Trans. z Warszawy. „Z wędrówki po Górnym Śląsku" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 18'20: Trans. z Warszawy. Duet saxofonowy i Adam Aston — piosenki. 19'05: „Edward Jelinek, najwybitniejszy polonofil czeski" — wygł dr. Władysław Wisłocki.. 19'18: Muzyka z płyt. 19'25: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: „Cyprian Kamil Norwid: „Litanja do Najśw. Panny Marji" 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Dziennik wieczorny. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysty koncert poświęcony muzyce czeskiej z okazji XIV-lecia ogłoszenia niepodległości Czechosłowacji — w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. prof. K. B. Jiraka. Koncert poprzedzi prelekcja o muzyce czeskiej Franciszka Brzezińskiego. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21'15: Dalszy ciąg koncertu. 22: Wiadomości sportowe. 22'15: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony muzyce polskiej w wyk. Stanisławy Argasińskiej (śpiew) i Ireny Dubiskiej (skrzypce) przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 23: Komunikaty. 23'05—24: Transmisja z Wilna. „Kukułka wileńska", wesoła audycja.

Huculszczyzna przed sezonem zimowym.

Miejscowości klimatyczne w dolinie Prutu przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. I tak Jaremcze buduje tor łyżwiarski, saneczkowy i skocznię narciarską — zaś Worochta projektuje budowę toru bobsleyowego, saneczkowego i hokejowego. — Zaznaczyć należy, że tak Jaremcze, jak i Worochta posiadają liczne nowocześnie urządzone pensjonaty otwarte przez cały rok — znane z czystości, doborowej kuchni i co najważniejsze z nadzwyczaj niskich cen. Ponadto okolica obfituje w pierwszerzędne tereny narciarskie. Oby tylko dopisali goście, to sezon zapowiada się pierwszorzędnie

—o—

TEATR IM. MONIUSZKI:

Piątek, 27 października, godz. 20: „Artyści", komedja muzyczna, w 6 obrazach (premjera).

Sobota 28 b. m., godz. 15'30: „Kopciuszek", (ceny popularne).

Sobota, 28 b. m., godz. 20: „Artyści" (po raz drugi).

Niedziela, 29 b. m., godz. 15'30: „Szkoła Kokot", (ceny popularne).

Niedziela 29 b. m., godz. 20: „Artyści". (poraz trzeci).

KINOTEATRY:

BELLONA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde".

Olimpja: „Śpiew, całus i dziewczyna" (G. Fröhlich).

WARSZAWA: „Arsen Lupin" (John i Lionel Barrymore).

URANJA: „Dr. Fu-Manchu".

SYRENA, TONN: nieczynne

—o—

Kurs przodowników oświatowych KPW Ub. niedzieli zakończył się w Warszawie kurs przodowników prac kulturalno-oświatowych Kol. Przysp. Wojsk. W kursie tym brali udział z okręgu tut. Dyrekcji nast. pracownicy — mgr. Kurdziel St. i Sobelsohn T. ze Stanisławowa oraz Seńczuk St. z Bukaczowiec.

Z sali Odczytowej. Dziś (piątek 27 bm.), o godz. 19'30, w sali Ziednoczenia Mieszczan Polskich wygłosi kierownik Oddziału Urzędu Wojew., mgr. Stanisław Duszniak, odczyt na temat: „Wielki przemysł a rzemiosło". Wstęp na odczyt bezpłatny.

Służba nocna na poczcie w Kałuszu. Urząd pocztowy w Kałuszu podjął całodzienną i całonocną służbę telegraficzną i telefoniczną, zamiast dotychczasowej służby całodziennej.

Przezbrojenie policji w Województwie stanisławowskiem. Jak się dowiadujemy w związku z przezbrojeniem policji państwowej — zostanie również w najbliższym czasie uzbrojona policja Województwa stanisławowskiego w karabiny systemu manlicher.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

W przededniu II-go Walnego Zjazdu Z. P. O. K. w Warszawie.

W dniach od 29 b. m. do 2 listopada b. r. odbywać się będzie w Warszawie II-gi Walny Zjazd Delegatek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Będzie to przegląd prac dokonanych na terenie Rzeczypospolitej przez nasze Oddziały za okres ostatnich trzech lat.

Rozrósł się Związek w tym okresie, spotężniał i jednolitością organizacyjną zwarł w potężny huf. Trudności gospodarcze i ekonomiczne lat ostatnich nie zahamowały pracy. Żywe tętno działalności bije w każdym Oddziale.

Nazwa organizacji naszej znana szeregom bezrobotnym rzesz, które serdeczną otacza opieka w prowadzonych przez siebie kuchniach, znana zastępom dziatwy korzystającej z wypoczynku letniego na kolonjach, czy objętych akcją dożywienia i świetlic w okresie roku szkolnego, znana szeregogom młodych dziewcząt spędzających mile czas w świetlicach znana kursistkom z różnych kursów gospodarczych, kolonijnych, oświatowych, czy zawodowcyh.

Coraz głębiej wchodzimy w szerokie rzesze społeczeństwa kobiecego — nie przez szumnie reklamowane hasła, ale przez pozytywną, realną pracę Jasno wytknięty cel pracy dla Państwa mając przed oczyma, realizujemy go konsekwentnie krok za krokiem. Strudzone nieraz opadają na chwilą ramiona, ale po krótkiem wytchnieniu imają się znowu pracy. Chwile zwątpienia są nam nieznane. Nie mamy czasu na bezpłodne walki partyjne. Zimna obojętność i chłodne skupienie się w sobie — to nasza odpowiedź na ewentualne ataki przeciwników. Siła nasza nie w języku i pustych frazesach ale w rzetelnej pracy.

I idzie w znojnym trudzie dnia codziennego przeorywanie twardego niejednokrotnie ugoru dusz kobiecych. Zielona ruń zaczyna znaczyć drogi naszego siewu. Rośnie z dnia na dzień plon naszej pracy. Spokojnie, z ufnością, wiarą i zapałem idziemy w znojne jutro. Spięta cięciwa łuku naszej woli, mocnym łańcuchem wspólnych dążeń sprzężone ramiona, zgodnym rytmem bijące serca.

Placówki naszej pracy rozsiane od krańca po kraniec Rzeczypospolitej. „Nie gromada my jeno — ale i siła".

Na zlot rozesłane zostały wici — i na znak ten dążą do Warszawy tysiące Delegatek. Zaroi się niemi Warszawa. Śpiewnym akcentem przemówią Lwowianki zaciągną z lwowska mieszkanki Wschodniej Małopolski, zadziwią swym strojem narodowym Ślązaczki, z szumem orlich skrzydeł spadną Podhalanki, uderzą swą powagą Kaszubki.

A Warszawianki honory domu czynić będą podejmując gości z całej Polski.

Hej, wielki to będzie dzień-

Kilkudniowe obrady zespolą jeszcze silniejszą więzią organizacyjną, wskażą na konieczność nowego może rodzaju prac, dadzą przegląd jasny dotychczasowych wysiłków. Będzie to wielka rewja naszej całej pracy i wytyczenie wskazań na przyszłość.

W 10 Komisjach skupi się praca intensywna, ważka. Każda dziedzina zainteresowań będzie miała miejsce do wypowiedzenia się. Ścierać się będą zdania gorące, z których skrystalizują się następnie konkretne wskazania do pracy.

Mózgiem jednak niejako całości stać się winna Komisja Wydziału Wychowania Obywatelskiego, choć wszystkie inne działy pracy to środki jeno pomocnicze do pracy najważniejszej, której celem wychowanie obywatela przysposobionego odpowiednio do życia w wolnem Państwie Polskiem — do życia nie z Państwem, ale dla Państwa.

Z nowym zapałem w duszy powróca Delegatki do swych Oddziałów by entuzjazmem swym pobudzić je do jeszcze intensywniejszej, niż dotychczas działalności. Zastrzyk energii otrzymany na Zjeździe zatoczy szerokie kręgi, wartkim prądem popłynie życie organizacyjne, obejmując swym potężnym wirem coraz szersze masy.

M. Bednarska.

Porządek obrad

Walnego Zjazdu Delegatek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

który się odbędzie dnia 29, 30 i 31 października i 1, 2 listopada 1933, w Warszawie w Dolinie Szwajcarskiej, ul. Chopina 3:

Dzień I zjazdu, Godz. 12:

Otwarcie Zjazdu. — Przemówienie ogólne. — Powitania.

Wychowanie Obywatelskie: a) polityka zagraniczna — p. sen. Hubicka; b) polityka wewnętrzna — p. posł. Jaworska; c) polityka gospodarcza — p. posł. Wolska; d) wychowanie obywatelskie oparte o rzeczywistość polską (młodzież i wieś) — przewodnicząca Związku: p. Moraczewska; e) prasa jako czynnik wych. — p. Ceysingerówna; r) typ kierowniczki Wych. Obywatelskiego w Z. P. O. K. — p. Śliwińska.

Dni następne.

Sprawy kobiece: a) postulaty kobiece w dziedzinie ustaw — p. Wortmanówna; b) prawo kobiet do pracy — p. posł. Waśniewska; c) aktualne zagadnienia kobiece — p. Kubaszewska.

Opieka społeczna: a) zagadnienia opieki społecznej w dobie współczesnej — p. Żbikowska; b) higiena psychiczna dziecka — p. Millerówna; c) prawne położenie dziecka i młodzieży — p. adw. Szmurłowa.

Dzień IV. Zjazdu:

Obrady komisyjne.

Dzień V. Zjazdu:

a) przyjęcie wniosków; b) sprawozdanie kasowe; c) bilans; d) protokół Komisji Rewizyjnej; e) wybory; f) zamknięcie Zjazdu.

UWAGA: Czwartego dnia zwiedzanie miasta, wieczorami teatr, przyjęcia towarzyskie, raut Związkowy itd.

Uczestniczki zjazdu podejmowane będą na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Delegacja lwowska na Zjazd.

Pięciodniowy Zjazd Delegatek Z. P. O. K. w Warszawie będzie ogromnie liczny. Lwów i cała Małopolska Wschodnia weźmie w nim żywy udział. Z samego Lwowa zgłosiło udział około 30 członkiń oddziału, z odziałów Województwa Lwowskiego przeszło 100.

Zarząd Zrzeszenia wojewódzkiego przysposobił dla uczestniczek Zjazdu specjalne odznaki, które otrzymać można po przybyciu do Warszawy.

Delegacja lwowska wyjedzie ze Lwowa w sobotę 28 b. m., o godz. 14'50.

Z życia organizacyjnego.

Z końcem września b. r. odbyło się zebranie organizacyjne Z. P. O. K. w Jarocinie, pow. Nisko. Z ramienia Zrzeszenia Powiatowego w Nisku przybyła p. Henszelowa. Przemówienie organizacyjne wygłosiła p. Trzeplówna. W zebraniu uczestniczyło 30 kobiet, które po przemówieniu prelegentki uznały konieczność zawiązania w Jarocinie Oddziału Z. P. O. K. — Przystąpiono więc do wyboru Zarządu, w skład którego weszły: przewodnicząca — p. Janina Wanczycka; sekretarka — p. Marja Stecówna; skarbniczka — p. Franciszka Pęk. Odrazu też ustalono program pracy na najbliższą przyszłość.

Z uznaniem należy podkreślić wielką ruchliwość niedawno, bo dopiero na wiosnę b. r., zorganizowanego Zrzeszenia Powiatowego Z. P. O. K. w Nisku. W okresie swego istnienia zorganizowało ono już 3 nowe Oddziały wiejskie Z. P. O. K. na terenie powiatu niżańskiego, a mianowicie: w Kamieniu, Pławie i Jarocinie. Zrzeszenie jest w ścisłym kontakcie z Oddziałami ze swego terenu, dowodem tego 14 wyjazdów. Odczytów wygłoszonych było 6: z dziedziny higjeny 2, z dziedziny hodowli bydła 2, z zagadnień prawnych 1, z zakresu rolnictwa 1, prócz tego pogadanka o morzu i Pomorzu przy wyświetlaniu obrazów aparatem projekcyjnym.

Staraniem Zrzeszenia zorganizowana została kolonia dla dzieci ze Śląska w Rudniku n/Sanem.

Żywą akcję prowadzą również i same Oddziały na terenie powiatu. Oddział w Kamieniu pracuje przedewszystkiem w kierunku gospodarczym. Prowadził on ogrody warzywne i kwiatowe, zagadnieniom gospodarczym również poświęcone są niedzielne pogadanki. W okresie miesiąca września przeprowadził kurs gotowania, ze szczególnem uwzględnieniem wyhodowanych warzyw.

Wysokie wyrobienie wykazuje młody Oddział wiejski Z. P. O. K. w Pławie. Uświadomienie obywatelskie członkiń tego Oddziału jest już tak wysokie, że przy ostatnich wyborach w skład Rady gminnej weszły 3 członkinie jako radne, a 2 jako zastępczynie, p życzem jedna z członkiń przewodniczyła przy wyborze wójta.

W najbliższym czasie Oddział w Pławie urządza kurs kroju i szycia.

Działalność oddziału Z. P. O. K. w Bóbrce.

Dnia 22 października b. r. odbyło się w Bóbrce nadzwyczajne walne zebranie Z. P. O. K. z udziałem delegatki zarządu Zrzeszenia Wojew. p. Marji Żygulskiej. Oddział w Bóbrce z powodu wyjazdu przewodniczącej p. starościny Chmielewskiej musiał przystąpić do nowych wyborów. Walne zebranie zagaiła p. dyr. Szkodlarska, wzywając obecne do oddania czci Zmarłej wiceprzewodniczącej oddziału ś. p. Sakiewiczowej.

Odczytano sprawozdanie z ostatniego posiedzenia i przegląd działalności oddziału, który podkreśla aktywność referatu wychowania obywatelskiego i opieki nad matką i dzieckiem. Przystąpiono następnie do wyborów. Przewodniczącą obrano jednogłośnie p. Urbańską, zaś członkiniami zarządu oddziału zostały pp. starościna Bernatowiczowa, p. Bockenheim, Buchtowa, Hawlowa, Hubalowa i Karaczewska.

Gimnastyka w klubie sportowym.

Klub sportowy O. P. W. K. do O. K. podaje do wiadomości członkiń, że gimnastyka odbywa się w hali sportowej we wtorki od 17.30—18.30 i w czwartki od 19—20. Zapisy przyjmuje Zarząd w środy od 18—19 w lokalu świetlicy przy ul. Jabłonowskich.

Dziewczęce hufce szkolne.

Onegdaj odbyło się w sali sesyjnej Dowództwa O. K. VI. walne zgromadzenie Koła lwowskiego Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju w obecności referentki Państwowego Urzędu W. F. i P. W. z Warszawy, p. Kudelskiej. Zadaniem organizacji jest prowadzenie hufców szkolnych Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przedłożone sprawozdanie wylicza 12 hufców, które istnieją we wszystkich szkołach średnich świeckich we Lwowie. Szkoły klasztorne nie zdały sobie dotąd sprawy z potrzeby tego rodzaju pracy. Niektóre hufce zostały zwinięte z powodu likwidacji seminarjów nauczycielskich, pomimo to ogólna ilość członkiń nie spadła, hufce liczą obecnie 426 uczestniczek, kierowanych przez 30 instruktorek. W roku 1932/33 72 członkinie uzyskały zaświadczenia ukończenia hufca. Absolwentki te są obowiązane przejść wyszkolenie fachowe na specjalnie zorganizowanych kursach, sanitarnym, łączności lub oświatowym.

Praca w hufcach poza wypełnieniem programu ogólno-wojskowego przewidzianego przez P. U. W. F. i P. W. polega głównie na wyrobieniu społecznem dziewcząt, na wychowaniu obywatelskiem. Ogniskiem tego jest praca świetlicowa na którą kładzie się wielki nacisk. Każdy hufiec odbywa zebrania świetlicowe dwa razy w miesiącu. Pozatem w świetlicy istnieje chór międzyhufcowy. Wyrazem wyrobienia sportowego uczestniczek hufców jest fakt, że niemal wszystkie w odpowiednim wieku posiadają P. O. S. 70 zdobyło odznakę strzelecką, 21 łuczną. Na zakończenie roku szkolnego odbył się z końcem czerwca obóz w Drohowyżu dla 50 uczestniczek. Hufce brały udział we wszystkich uroczystościach państwowych, urządziły same szereg obchodów i imprez.

Mało komu wiadomo, że koszty tej całej pracy, utrzymania świetlicy, sprzętu, naboi, obozu itd. pokrywa Koło samo, ponieważ oprócz subwencji Miejskiego Komitetu nie ma innych dotacyj. Obrót kasowy wynosi prawie 9000 zł., którą to kwotę musi się zdobyć. Zadanie to spełniają sekcje imprez i sekcja pracy.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja. Przewodnicąca p. Popowiczowa podniosła fakt, że do tej pory zadaniem organizacji była jedynie praca społeczna nad hufcami szkolnymi, natomiast nic nie robiło się dla członkiń rzeczywistych. Obecnie powstał dla nich klub sportowy. Wskazanem byłoby stworzenie kursu informacyjnego o zadaniach P. W. K. oraz kursów specjalnych, jak obrony przeciwgazowej, sanitarnych. Poruszono również sprawę propagandy, celem zaznajomienia społeczeństwa z pracą Organizacji. Zebranie zakończyły wybory Zarządu i delegatek na Walny Zjazd w Warszawie.

Posiedzenie Rady Naczelnej ZHP.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Związku Harcestwa Polskiego. Obradom przewodniczyć będzie przewodniczący Z. H. P., woj. Michał Grażyński.

Na zjeździe omówione będą wyniki akcji letniej Związku Harcerstwa Polskiego, oraz opracowany zostanie program działalności na rok najbliższy. Ponadto omówiona będzie sprawa nowej chorągwi harcerskiej na kresach wschodnich.

Obrady zjazdu poprzedzi Msza święta.

Nowy rozkład lotów.

Z dniem 1 listopada r. b. wchodzi w życie zimowy rozkład lotów na polskich linjach lotniczych, który obowiązywać będzie do 28 lutego 1934 r. Według nowego rozkładu, samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) na linjach Warszawa—Lwów i Warszawa—Kraków. Na linjach Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Katowice komunikacja odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty, zaś na linjach Warszawa—Poznań, Kraków—Katowice, oraz Kraków—Brno—Wiedeń w poniedziałki, środy i piątki. Na linji Lwów—Szernowce—Bukareszt komunikacja utrzymywana będzie tylko w poniedziałki, w kierunku powrotnym zaś tylko w czwartki.

Na linjach Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin oraz Bukareszt—Sofja—Saloniki na okres zimowy komunikacja jest przerwana.

Projekt Ligi Nar. w XVII wieku.

Akademja Św. Stefana w Budapeszcie wydała dzieło o nieznanym prawie historykom planie kardynała węgierskiego Pazmanyego stworzenia Ligi Narodów jeszcze w 17 wieku. — Plan ten miał na celu zjednoczenie mocarstw katolickich celem wytępienia kacerzy i wypędzenia Turków do Azji. Wobec nieznalezienia odpowiedniego poparcia ani w Rzymie ani w Wiedniu plan upadł i poszedł w zapomnienie.

Obrona przed konkurencją artystów zagranicznych we Francji.

Minister de Monzie wystosował okólnik do dyrekcyj wszystkich teatrów rządowych z zaleceniem, aby na przyszłość nie wystawiali utworów scenicznych zagranicznych i nieangażowali artystów zagranicznych bez uprzedniego porozumienia z ministerstwem oświaty.

Minister pragnie w ten sposób zapewnić obronę francuskich dramaturgów, kompozytorów i artystów, znajdujących się obecnie w ciężkiej sytuacji materjalnej przed konkurencją zagraniczną.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 2220/33. Strona zobowiązana Marja Szewczuk 2) Franciszek Wojnowski. 3) Barbara Wojnowska. 4) Marja Łempicka we Lwowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Janiny Ostaszewskiej we Lwowie jako strony egzekwującej wierzytelność w kwocie 2000 zł. zpn. odbędzie się dnia 24 listopada 1933 o godz. 11.30 przedpoł. w sali Nr. 77 III Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie postanowieniem z 18/9 br. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy miasta Lwowa Whl. 179/IV. Oznaczenie realności: 4/10 niewydzielone części realności, składającej się z pb. lk. 3228 o powierzchni 275 m. kw. i pgr. lk. 6194 o powierzchni 65 m. kw. oraz pgr. lk. 6195 o powierzchni 511 m. kw. na których stoją, dom mieszkalny parterowy, murowany, budynek mieszkalny o ścianie przyczółkowej, szopa murowana, szopa drewniana, dobudówka murowana na ustęp użyta i piwnica betonowa zpn. przy ul. Bocznej Mącznej 11. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6498 zł. Najniższa oferta 3249 zł. Do realności whl. 179/IV ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 1) 6 sztuk okien, 2) parkan drewniany i sztachety, 3) buda dla psa oraz gołębnik, 4) 3 sztuki drzew owocowych i 5) krzewy bzu, malin i agrestu oszacowane na 245 zł. z czego 4/10 części — 98 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego rewiru VI.
Lwów, 20 września 1933. 4167/K

IV. Km. 188/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Sierocej Sądu Grodzkiego w Stryju i innych wierzycieli przystępujących odbędzie się dnia 30 listopada 1933 r., o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Stryju, w biurze Nr. 17, licytacja realności whl. 98 ks. gm. Daszawa, zobowiązanych Jurka i Anny Kurylciów własnej, składającej się z pbud. 46 i pgrt. 389, 793, 794, 795, 796, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2943 2238/2, 2239/1, 2240/2, 2241/1, 2243, 396/1, 559/1, 560/1, 561/1, 562/1, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 574, 783/2, 784/2, 785/2, 786/2, 787/2, 788/2, 789/2, 790/2, 791/2, 792/2, 2102/1, 1990/2 i 1991/2. Na pbud. 46 stoi dom drewniany, dachówką kryty, stajnia drewniana ze spichlerzem oraz stodoła nowa dachówką kryta, murowana z cegły, z przybudówką na sieczkarnię. Przynależnością realności są: 350 m. żywopłotu grabowego 26 m. parkanu, studnia betonowa i 108 drzew owocowych, oszacowane na 1131 zł. Wartość szacunkowa realności z przynależnościami wynosi 52.436 zł. 93 gr., najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 34.957 zł 96 gr. 4383/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru IV.
Stryj, dnia 14 października 1933 r.

III. Km. 2496/33. Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III. w Rzeszowie, ul. Dekerta L. 6, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1933 r., o godzinie 12-tej w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie na parterze, w biurze Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, położonej przy ul. Krakowskiej L. 21, Leiba Goldmana i Sary Goldman, własnej, objętej whl. 553 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, składającej się z parceli budowl. lkat. 649, o powierzchni 386 m. kwadr., na której stoi budynek jednopiętrowy oraz parcel gruntowych lkat. 55/3 i 56/3 o obszarze 384 m. kwadr., stanowiacych podwórze i ogródek — oszacowanej na 23.028 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 17.271 zł. 50 gr. Wysokość rękojmi 2.302 zł. 90 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 4387/K

III. Km. 2534/33. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III. w Rzeszowie, ul. Dekerta L. 6, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1933, o godzinie 13-tej w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie na parterze, w biurze Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja 3/8 części nieruchomości, położonej przy ul. Grunwaldzkiej L. 25 (narożnik) Meressa Chajeta, Joela Chajeta i Salomona Chajeta własnych, objętej whl. 578 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, składającej się z parc. budowl. lkat. 47/1 o obszarze 629 m. kwadr., na której stoi dom czynszowy piętrowy, oszacowanych na 10.324 zł. 86. Najniższa oferta wynosi zł. 7.743'78. Wysokość rękojmi wynosi 1.032 zł. 48 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie. 4388/K

V. Km 162/33. Edykt licytacyjny Dnia 5 grudnia 1933, godzina 9 odbędzie się publiczna licytacja, w biurze Nr. 2, tut. Sądu realności obj. whl. 212, gm. kat. Drohobycz - Miasto, oszacowanej na kwotę 23.375 złotych. Najniższa oferta wynosi kwotę 11.687 zł. 50 gr. i poniżej tejże sprzedaż nie nastąpi. 4390/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
Drohobycz dnia 20 października 1933.

Km. 1324/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Samuela Zellermajer w Kopyczyńcach, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 18 grudnia 1933 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 9 tut. Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności ks. gr. Tłuste miasto (zniszczona). Oznaczenie realności: parc. bud. 169/2 o powierzchni 23 ar. 25 m. kw. w połowie jako ogród, zaś w drugiej połowie jako parcela zabudowana. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: plac 7.000 zł., ogród 2.000 zł., magazyn murowany 1.000 zł., szopa 400 zł., ogrodzenie 400 zł., drzewa owocowe 45 zł. Razem 10.845. Najniższa oferta 5.422 zł. 50 gr. Wadjum wynosi kwotę 1.084 zł. 50 gr. Do realności powyższej należą następujące przynależności: magazyn, szopa, ogrodzenie i drzewka owocowe oszacowane jak wyżej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4361/K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, dnia 21 października 1933.

III. Km. 178/33. Ogłoszenie. Jan Tabaka, Komornik Sądowy, Rew. III. w Przemyślu przy ul. Słowackiego 42 urzędujący ogłasza ,że dnia 6 grudnia 1933, godz. 8'30. odbędzie się licytacja 1/4 części real. llwh.: 187, 279, 286, 287 i 687 gm. Byków. Antoniego Wańszczaka własnych i 1/4 części real. obj. lwh. 249 gm. Pleszowice, Michaliny Moskalik własnej, ocenionych wraz z przynależnościami na kwotę 1.345 zł. 05 gr. Najniższa oferta wynosi 890 zł. 90 gr., poniżej której realności sprzedane nie zostaną. 4411/K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przemyśl, dnia 23 października 1933.

I. Km. 2906/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru I-go ogłasza, że w dniu 30 października 1933 o godzinie 11-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do dłużników w ich mieszkaniu w Brzuchowicach, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. 4412/K

Lwów, dnia 2 października 1933.

Km. 117/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesku zawiadamia, że dnia 28 listopada 1933 o godz. 10 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Lesku, licytacja publiczna całej realności obj. whl. 376 ks. gr. gm. kat. Hoczew, Marji Luczejko własnej. Realność powyższa składa się z roli o obszarze 1496 skw. pastwisk, o obszarze 88 skw. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1226 zł. 49 gr., najniższa oferta wynosi 817 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty realność powyższa nie będzie sprzedaną. Jan Kreicarek, komornik. 4413/K

AMORTYZACJE.

T. 100/33. Stefanji Orłowskiej zaginęła książeczka Galicyjskiej Kasy Oszczędności. Nr. 240.962, na 920'34 zł. Wzywa się posiadacza, interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy
Lwów, 2 października 1933. 4397

T. 169/33. Róży Kurzer zginęła książeczka Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 233.960, stan 626'14 dol. am. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy
Lwów, 2 października 1933. 4398

T. 158/33. Grzegorzowi Wolińskiemu zaginęły książeczki wkładkowe Galicyjskiej Kasy Oszczędności: 1) Nr. 236.354 „Grzegorz Woliński". stan z dniem 1 lipca 1933, dolarów am. 149'09. 2) Nr. 36.025 „Antoni Jarosz". stan z dniem 1 lipca 1933, zł. 15.429'46. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczki za umorzone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 13 października 1933. 4399

T. 294/32. Jakóbowi Lanowi, zaginęły książeczki Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, oddział we Lwowie, Nr. 60.363 na 150 dolarów — Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, Nr. 8.320 na 150 dolarów wystawione na Abrahama Robacha. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczki za umorzone.

Sąd Okręgowy
Lwów, 12 września 1933. 4400

T. 170/33. Włodzimierzowi Haruch zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 9.306, na kwotę 501'61 zł. „Włodzimierz Haruch". Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy
Lwów, 13 października 1933. 4401

T. 113/33. Zofji Barbanowej we Lwowie zaginęła polisa życiowa Nr. 307.849, wystawiona 1905, przez Towarzystwo Assicurazioni Generali Triest. O. we Lwowie, na nazwisko Dr. Joachim vel Chaim Barban, na kwotę 12.000 koron. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do roku — po tym czasokresie uzna Sąd polisę za umorzoną.

Sąd Okręgowy
Lwów, 2 października 1933. 4402

UPADŁOŚCI.

Sa 90/31/77. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Fanny i Hermana Prezesów, nieprot. kupców we Lwowie, otwarte tus. uchwałą z dnia 10 sierpnia 1931 zastanawia się.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 8 września 1933. 4395

Sa 89/32/119. Zatwierdza się układ zawarty na audjencji ugodowej w dniu 11. stycznia 1933, między dłużnikiem Bernardem Koberem, mistrzem kamieniarskim we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 25 września 1933. 4396

FIRMY

II. Firm. 878/33. C. VII. 158. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 20 czerwca 1933. Brzmienie firmy: „Las i Drzewo" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba: Kraków, ul. Sobieskiego 14. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie i pozbywanie terenów leśnych i drzewostanów; b) zarząd i eksploatacja własnych lub cudzych terenów leśnych i drzewostanów na rachunek własny i cudzy; c) hurtowny i detaliczny handel drzewem oraz materjałami, wyrobami i przetworami drzewnemi; d) nabywanie, tworzenie utrzymywanie i branie w dzierżawę lub w zarząd zakładów przemysłu drzewnego, placówek, sprzedaży placów składowych magazynów i agentur. Wysokość kapitału zakładowego 20.000 zł., na poczet którego wpłacono kwotę 5.000 złotych. Rok obrachunkowy: kalendarzowy Zawiadowcami ustanowiono: Dawida Goldberga, przemysłowca w Krakowie, ul. Sobieskiego 14 i Dra inż. Rudolfa Frommera, przemysłowca w Krakowie, ul. Sobieskiego 14 Każdy z zawiadowców zastępuje Spółkę na zewnątrz samoistnie. Firmę Spółki podpisuje każdy ze zawiadowców samodzielnie w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem stemplem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieści swój podpis firmowy. Do nabywania nieruchomości w drodze licytacji upoważnionym jest każdy z zawiadowców samoistnie, bez potrzeby zasięgania zgody Walnego Zgromadzenia. Wpisano na podstawie podania z dnia 20 czerwca 1933 i kontraktu spółki z dnia 19 czerwca 1933 LR. 48503.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 20 czerwca 1933. 4379

II. Firm. 1892/32. A. V. 272. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie: „Hurtownia tytoniowa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Stowarzyszenia Studentów Akademji Górniczej w Krakowie — wpisano dodatkowo: 22 grudnia 1932. Członkowie Zarządu: Jan Tomaszewski, Franciszek Ladra, Jan Opara, Tadeusz Iskrzycki i Stefan Skupiński ustąpili, a w ich miejsce zostali wybrani: Kornel Chwalibóg, Michał Kornicki, Mieczysław Kłosowicz i August Spyra. Prokury udzielono: Edwardowi Wawrzoniowi i Andrzejowi Sendorkowi w Krakowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy kollektywnie Edward Wawrzoń, Kornel Chwalibóg, Michał Kornicki, Andrzej Sendorek, Mieczysław Kłosowicz i August Spyra. Prokurzyści: Edward Wawrzoń i Andrzej Sendorek podpisywać będą firmę samodzielnie z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 22 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 22 grudnia 1932 4408

II. Firm. 40/33. A. V. 263. Do ts. rejestru handlowego — Oddział „A" przy firmie: „S. i M. Perlmann w Krakowie", wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19. stycznia 1933 Spólnicy Marjem Perlmann i Salomon Perlmann, jun., przestali być posiadaczami firmy. Jedynym właścicielem jest Chaim Perlmann, który firmę będzie podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 16 stycznia 1933. 4409

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 2/33. Marcin Dobrzyniecki, urodzony 1896 we Lwowie, jako żołnierz austr. został zabity. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 14 lutego 1933. 4403

T. 2/33. Franciszek Dobrzyniecki urodz. 1899 we Lwowie, jako żołnierz austr. zmarł. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 14 lutego 1933. 4404

T. 95/33. Mikołaj Józef 2 im. Czarnecki, urodzony 1875 w Szmańkowcach, zaginął jako oficer austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 19 września 1933. 4365

ROZMAITE

Prez. 17355/32. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych przez Sąd Grodzki w Gorlicach ksiąg gruntowych dla gminy kat. Rożdziele oraz dla gminy kat. Radocyna, zawiadamia, że w pierwszym terminie edyktalnym, zakreślonym edyktem z 24 stycznia 1933 Nr. 1299/33 oraz edyktem z 1 lutego 1933 Nr. 1871/33 — zgłoszono następujące obciążenia: lhip. 363/33, odnośnie do wykazu hip. l. 51 gm. Radocyna. — lhip. 364/33 odnośnie do lwh. 29 gm. Radocyna — lhip. 396/33 — odnośnie do wykazów hipotecznych l. 110, 54 i 176 gm. kat. Radocyna, — lhip. 472/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 92, 90 i 199 gm. kat. Radocyna. l. hip. 473/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 92, 90 i 199 gm. kat. Radocyna, — lhip. 474/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 51 i 180 gm. kat. Radocyna — lhip. 333/33, odnośnie do wykazu hipotecznego l. 315 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 343/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 413, 414, 429 i 484 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 344/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 364 i 74 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 345/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 406, 407 456, 487 i 274 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 412/33 odnośnie do lwh. 413, 414, 429, 484 gm. kat. Rozdziele i lhip. 508/33 odnośnie do lwh. 10, 57, 61, 245 i 247 gm. kat. Rozdziele, Powyższe zgłoszenie wpisano w odnośnych wykazach hipotecznych jako „dawne ciężary" — po myśli § 13 ustawy z 25 lipca 1871. — na kartach ciężarów wyż wymienionych wykazów hipotecznych Po myśli § 14. powołanej ustawy wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny wymienionych wpisów, — aby zarzuty swe wnieśli do dnia 31 stycznia 1934 r. włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, a to pod tem zagrożeniem, że inaczej wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne. 4341

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 16 października 1933.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie inspektoratu Emigracyjnego na bezpłatny paszport do Palestyny dla Salomona i Pauliny Dukorów, Zygmuntowska 11

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15